

Narada I sekretarzy KW PZPR w Komitecie Centralnym partii

WARSZAWA (PAP) — W dniu 15 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym partii narada Sekretariatu KC z I sekretarzami komitetów wojewódzkich i kierownikami wydziałów KC PZPR. Naradzie przewodniczył I sekretarz KC Stanisław Kania.

Podczas obrad przedstawione zostały główne zadania związane z realizacją uchwały VI Plenum w organizacjach i instancjach partyjnych oraz zadania partii przed VII Plenum KC PZPR.

Tematem narady były także problemy społeczno-

gospodarcze kraju. W dyskusji szczególną uwagę skupiono na działalności partyjnej we wszystkich środowiskach, podkreślano potrzebę jej dynamizowania, szukania nowych form działalności, zarówno aktywnej jak i wszystkich członków partii.

Próby nowego statku na Bałtyku

SZCZECIN (PAP) — Próby rejsu na Bałtyku zakończył M/s „COSTAVRICA” — nowy statek, który wybudowany został w Stoczni Szczecińskiej im. W. Górskiego na zamówienie armatora zachodniego. Jest to drobnicowiec wielozadaniowy o nośności 11.500 ton, przeznaczony do przewozu ładunków skonteneryzowanych, a także rudy, ziarna, hałwy w belach, owoców cytrusowych i wyrobów włókienniczych. Na jego pokładzie mieści się jednorazowo 450 kontenerów.

Próby rejsu przebiegały w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych. Mimo to bez zarzutu pracowały wszystkie urządzenia i mechanizmy okrętowe.

15 bm. na wydziale K-2 Stoczni Gdańskiej im. Lenina odbyło się wodowanie pierwszej jednostki z serii superwodorowych baz-konserwatoriów zakupionych przez armatora radzieckiego. Statek otrzymał imię M/s „Krybak Władysława”. Jest to już 84. jednostka z wodowania w powojennej historii Stoczni Gdańskiej.

Statek o nośności 11,5 tys. ton przystosowany jest do produkcji szerokiego asortymentu konserw rybnych.

Posiedzenie Zespołu ds. Ustawy o Związkach Zawodowych

WARSZAWA (PAP) — 15 bm. odbyło się w Warszawie drugie z kolei posiedzenie zespołu, powołanego przez Radę Państwa do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych. Obradom przewodniczył prof. SYLWESTER ZAWADZKI.

Przedmiotem obrad były szczegółowe założenia do opracowania przyszłej ustawy, które po przyjęciu przez zespół zostaną poddane publicznej konsultacji. Podstawą do dyskusji był wstępny projekt takich założeń przygotowany przez sekretariat zespołu na podstawie wyników poprzedniego posiedzenia. W dokumencie tym przedstawiono propozycje ustawowej regulacji takich zagadnień, jak podstawowe zasady tworzenia i działalności związków zawodowych, ich prawa i obowiązki, zagadnienie przedstawicielstwa pracowniczego, gdy w zakładzie pracy działa więcej niż jedna organizacja związkowa oraz problematyka sporów zbiorowych i prawa do strajku.

Na wstępie posiedzenia wyłożono najważniejsze zagadnienia, dotyczące funkcjonowania związków zawodowych.

nia odmawiającego rejestracji przysługujące środki odwoławcze do Sądu Najwyższego.

Zywa i niekiedy kontrowersyjna dyskusja wokół drugiego problemu pozwalała uznać, że w gruncie rzeczy chodzi o dopuszczenie możliwości tworzenia bądź też związków zawodowych, bądź też związków samorządowych wspomnianych wyżej środowisk na analogicznych lub podobnych zasadach jak związki zawodowe. Stąd też pilnym zagadnieniem okazało się możliwe równoległe do ustawy związkowej wydanie ustawy o samorządzie wiejskim. Prace nad taką ustawą już się rozpoczęły. Uznano również za celowe, aby zagadnienie samorządu studenckiego było przedyskutowane przy nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.

Dyskusja przebiegała w dobrej atmosferze, miała charakter konstruktywny. Rozpatrywanie projektu założeń odroczone do następnego posiedzenia zespołu.

Wizyta papieża Jana Pawła II w RFN

KOLONIA (PAP) — Specjalny wysłannik PAP Zdzisław Morawski pisze: Samolot specjalny wiozący papieża Jana Pawła II i towarzyszące mu osobistości kościelne z sekretarzem stanu w Watykanie kardynałem Agostino Casaroli na czele, wyładował 15 bm. o godz. 8.55 na lotnisku w Kolonii. Rozpoczęła się 8 z kolei wizyta zagranicą papieża Jana Pawła II.

Podróż potrwa 5 dni i oprócz Kolonii obejmie wizyty w Bonn, Osnabrück, Moguncji, Fuldie, Altkötting i Monachium.

Na lotnisku w Kolonii, udekorowanym flagami państwowymi Włoch, Polski i RFN, papieża powitał prezydent RFN Karl Carstens, członkowie Konferencji Episkopatu RFN z jej przewodniczącym, kardynałem Josefem Höffnerem, delegacje hierarchii kościołów protestanckich i około 2 tys. wiernych.

Uroczystość powitania wykazała, że wizyta wykorzystywana jest

ciąg dalszy na str. 2

Rozmowy Ministerstwa Łączności ze związkami zawodowymi

WARSZAWA (PAP) — Trwają rozmowy kierownictwa Ministerstwa Łączności ze związkami zawodowymi działającymi w resorcie w sprawie zawarcia porozumień o realizacji wniosków i postulatów łącznościowców. Negocjacje odbywają się jednocześnie w Warszawie ze Związkiem Zawodowym Pracowników Łączności i w Gdańsku — z Komitetem Strajkowym NSZZ „Solidarność” Pracowników Łączności, postanowił rozpocząć 17 bm. wypłacanie wynagrodzeń wycenionych przez oba związki podwyżek dla pracowników „Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu”, stacji radiowych i telewizyjnych oraz Państwowej Inspekcji Radiowej.

Treść tych części porozumień, które dotyczą spraw

placowych została już więc uzgodniona przez oba związki. Nadal toczą się natomiast pertraktacje w pozostałych do rozwiązania sprawach. Chodzi przede wszystkim o problemy socjalno-bytowe i zagadnienia dotyczące rozwoju łączności w Polsce.

WARSZAWA — 15 bm. Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał postanowienie o rejestracji 29 z kolei nowo założonego związku zawodowego. Osobowość prawną uzyskał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Lotnictwa Cywilnego PRL z siedzibą w Warszawie.

Mniej do wożenia, kłopotów nie ubywa

Sytuacja transportowa i komunikacyjna kraju jest trudna. Głównie za sprawą niedostatecznej ilości paliw. Konieczność ich oszczędzania powoduje liczne perturbacje w sprawnej obsłudze ruchu pasażerskiego oraz przemysłu i rolnictwa. Wiele kontrowersyjnych głosów wzbudziła też decyzja Ministerstwa Komunikacji o dziesięcioprocentowym ograniczeniu kursów w Państwowej Komunikacji Samochodowej. Jak wynika z informacji, napływających z kraju, wojewodowie nie zgadzają się z tak drastyczną decyzją i żądają przywrócenia poprzedniego zasięgu działania PKS.

Do tej kwestii „Gazeta Współczesna” ustosunkuje się w innych publikacjach.

Teraz krótko o sytuacji przewozowej na kolei i w PKS.

Jak poinformował nas zastępca dyrektora do spraw eksploatacji Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Białymstoku — Walenty Rydzewski — dobrze realizowane są plany przewozów towarów. W ciągu dziesięciu miesięcy przewieziono ponad siedem milionów ton ładunków (105,6 proc. planu). Przetwarzanie wagonów nawiązało się tylko w październiku, aż 2,5-krotnie więcej w porównaniu z październikiem 1979 r., a w całym tym okresie jest niższe niż przed rokiem. Najbardziej z rozładunkiem wagonów zalegały Spółdzielnie Transportu Wiejskiego.

W listopadzie spadł przeładunek towarów w większości województw obsługiwanych przez DRKP w Białymstoku.

W niedziele jest on o połowę mniejszy niż przed kilkoma miesiącami (tylko 10 tys. ton na dobę). Ustał transport ziemniaków na Śląsk, nie wozą się buraków cukrowych z Lubelskiego, mała jest też podaż artykułów przemysłowych. Nie ma kłopotów z zagospodarowaniem węgla.

Mimo to, zdaniem dyrektora Rydzewskiego, plan całoroczny będzie wykonany. Wpływa na to duża ilość przeładunków zboża, drewna i paliw, nadchodzących ze Związku Radzieckiego. Są to ilości dwukrotnie większe od ubiegłorocznych. Wynusza ta sytuacja konieczność podstawienia 400 pustych wagonów na dobę w rejon załadowczy. Muszą to też być wagony pierwszej klasy (idzie o transport do NRD). Nasila się więc

nieekonomiczny, ruch pustych wagonów w województwach północno-wschodnich.

Zadania w ruchu pasażerskim nie są wykonywane. Przewieziono 17,65 mln pasażerów (98,8 proc. planu). Mimo żeżelazna naciska na przewóz towarów, regularność kursowania pociągów pasażerskich nie poprawia się.

Kolej ma również kłopoty paliwowe, ale na razie dotknęły one głównie transport towarowy.

Dyrektor Zarządu PKS w Białymstoku — Czesław Sawko — wyraził przekonanie, że to, co udało się im wypraco-

wać na początku roku, teraz traci, i to w szybkim tempie. Nie wzbudza więc entuzjazmu fakt wykonania zadań finansowych i w przewozie pasażerów za dziesięć miesięcy br. Wpływ na sprzedaż usług wyniosły 890 mln złotych (100,3 proc. planu). Przewieziono 68 mln pasażerów (100,8 proc.). Lepsze wyniki uzyskano w wskaźniku pracy przewozowej, co wiąże się z przekazywaniem komunikacji miejskiej w Ostrołęce powołanemu niedawno Zakładowi

ciąg dalszy na str. 2



70 rocznicę urodzin i 50-lecie twórczości obchodził w dniu 14 bm., Jerzy Putrament. NA ZDJĘCIU: Oleg Brykin w towarzystwie J. Putramenta i adres od ambasadora ZSRR Borisza Aristowa. CAF — W. Rozmysłowicz — telefoto

Daj dowód swej troski obywatelskiej

Kilka tygodni temu zaprosiliśmy naszych Czytelników do szerszych rozmów na aktualne tematy, którymi nasze społeczeństwo żyje od czasu pamiętnego lata. Zgodnie z naszymi przewidywaniami odzew był bardzo szeroki. Pod czterema numerami telefonów dziennikarzy „GW” przyjęli kilkadziesiąt uwag i postulatów, wysłuchali wielu osobistych refleksji i przemyśleń, wyrażających troskę o pomyślny pokona- nie piętrzących się przed nami trudności, troskę o przyszłość naszej Ojczyzny.

Aktywność społeczeństwa polskiego zauważalna jest na każdym kroku. Świadczy o tym nasze dyskusje — i te toczące na forum publicznym i te w zakładach pracy, środowiskach miejsca zamieszkania, w kręgach znajomych i wśród członków rodzin. Świadczy o niej kolejki przed kioskami z prasą — chyba nigdy w naszym kraju nie obserwowano takiego głodu informacji, jak obecnie. Nakłada to na nas, dziennikarzy, szczególnie ważny obowiązek wsłuchania się w tętniący puls życia społeczeństwa. Zdając sobie z tego sprawę ponawiamy naszą propozycję bezpośrednich rozmów z Czytelnikami. Już jutro pod poniższymi numerami telefonów dyszuruwać będą członkowie kierownictwa Redakcji „GW”:

- Redaktor naczelny — tel. 209-35,
- Zastępca redaktora naczelnego — tel. 277-10,
- Sekretarz redakcji — tel. 215-08,
- Dział społeczno-kulturalny — tel. 211-30.

Liczymy na Wasze telefony. Chcielibyśmy poznać losy naszych Czytelników o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju. Nie chodzi nam o rejestrowanie bolączek życia codziennego; świadomość ich istnienia mają wszyscy. Chcielibyśmy być dobrze zrozumieni — chodzi nam przede wszystkim o pogłębione refleksje, których suma świadczyć będzie o stanie świadomości społecznej, o nastrojach, nadziejach, obawach i troskach obywatelskich. Przyjmijmy również wszelkie propozycje, które tych trosk obywatelskich będą przejawami.

Zapraszamy serdecznie do szerszych rozmów. Oczekiwać będziemy na Wasze telefony w dniu jutrzejszym, we wtorek, 18 listopada, w godzinach 14—16.

MIESZKANIA: POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI (2)

Bez odwrotu

Jakie były przyczyny załamania się „priorytetu” mieszkaniowego — wskazaliśmy w poprzednim artykule. Na skutek braku koordynacji i odchodzenia od ustaleń, zamiast wzrostu nastąpił spadek liczby przekazywanych — w coraz gorszym jakościowo stanie — nowych budynków. Deformacje w polityce budowlanej obrazuje też zachowanie planu budowy obiektów handlowych i socjalno-usługowych, absolutnie koniecznych dla życia w coraz bardziej oddalonych od śródmieścia osiedlach mieszkaniowych.

Skoro jednak dziś postuluje budownictwo mieszkaniowe, to należy zastanowić się nad zasadniczą kwestią: jak to zrobić? Bo nie wystarczy oświadczyć — cytując jedno z wielu ogólników stwierdzeń — że „trzeba uczynić wszystko, aby było nas stać na... owe dwa miliony, a może i więcej mieszkań w pięciolecie 1981—1985”. Program mieszkaniowy musi bowiem uwzględnić zarów-

no obecne realia, jak też trudne do przewidzenia w przyszłości pięciolecie. Są one takie, że z powodu zaistniałej w budownictwie sytuacji, zadania 1981 roku będą niższe od tegorocznych.

WPIERW WYRÓWNAĆ DYSPROPORCJE

Program mieszkaniowy, który ma zakładać znaczne zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego, musi więc być poprzedzony

realistyczną oceną możliwości i potrzeb budownictwa. Spójrzmy na ten problem przez pryzmat naszych województw. Czy stać nas na szybsze zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych?

Zdania są podzielone, jednak więcej jest odpowiedzi twierdzących. Wprawdzie dominuje krytyka niedociągnięć i niedostatków, ale wskazuje się też na pozytywne, jak na przykład wzrost potencjału i doświadczeń.

Zaczniemy więc od stanu tzw. przemysłu mieszkaniowego, który w zasadzie reprezentują wytwórcze prefabrykatów. Dziś budownictwo wielkopłytowe poddaje się surowej ocenie. Ze jest drogie, nieelastyczne, niezdrowe itp. Jest w tym dużo prawdy. Jednakże gdyby nie było fabryk domów, nie byłoby i tego przyspieszenia. Jeżeli chcemy budować więcej mieszkań, to musimy lepiej wykorzystywać OWT i WK 70, a nie — jak wnioskują niektórzy — przestać na gwałt fabryki na nowe technologie. Oczywiście, nie możemy kurczowo trzymać się wielkiej płyty, jednak usprawnienie i ulepszenie technologii musi być rozłożone w czasie, bo w przeciwnym wypadku całkowicie zahamujemy budownictwo.

Dysponujemy okazałą bazą. Zdolność wytwórcza białostockich, suwalskich i łomżyńskich fabryk domów oraz poligonów przekracza 9 tysięcy mieszkań rocznie. W przyszłym roku mogą one wytworzyć elementy na zbudowanie 7.400 mieszkań. Tymczasem plan BZB ustalonej zostanie prawdopodobnie na poziomie 5.800 mieszkań, co oznacza wykorzystanie zainstalowanych w OWT i WK mocy tylko w 64 proc.

Nie ma żadnych wątpliwości, że należy w pełni wykorzystać ten potencjał, przy jednoczesnej radykalnej poprawie jakości prefabrykatów. Jak słusznie uważa kierownik robót wykończeniowych BKB — Józef Korczak, wszystkie usterekki zaczynają się od montażu budynków.

Pójdmy na plac budowy, aby przekonać się w jakim stanie przyszłana jest wielka płyta i jak się ją montuje. Chociażby na „Słoneczny Stok” w Białymstoku, zaopatrywany przez „Fadom II”. Z reguły ościennice (futryny) na skutek wadliwych form są krzywe, źle zamocowane w płytach. Krzywe i pouszkodzone są też same płyty, w których bruzdy do przewodów są na dodatek zabetonowane. Na skutek tego, że są krzywe, powstają szpary przy montażu. W konsekwencji takiej partackiej roboty tucze się te płyty na budowach, wybijając ościennice i bruzdy.

Ponadto przy naparciu — mówi J. Korczak — wytapiany jest styropian. Ostatnio aż w 400 mieszkaniach ociepliliśmy ściany szczytowe od wewnątrz. Proszę sobie wyobrazić, jakie stąd koszty i utrudnienia dla mieszkańców tak wykonanych domów.

Przypomnijmy: był czas, gdy OWT uważano niemal za wzorową technologię. Lecz wtedy — mówi naczelnik BZB do spraw produkcji pomocniczej, Andrzej Kot — przestrzegano technologii. Gdy zaś wzrosło tempo budownictwa, zaczęto robić więcej, coraz więcej i coraz gorzej, między innymi z powodu skracania cykli naprawy prefabrykatów, wypaczania się form, osłabienia samokontroli.

Od tej złej praktyki trzeba natychmiast odejść — stwierdza zgodnie robotnicy i kierownicy robót, a wśród nich szpachlarz — Zygmunt Idzikowski i majster — Jerzy Lewandowski.

Jednakowo ważne są wszystkie cykle produkcji, bo wszystkie decydują o końcowym efekcie — podkreślają naczelnik BZB, Teresa Chodorowska i Józef Głuszczakowski oraz dyrektor „Miastoprojektu” inż. Marian Zawadzki. Dlatego istnieje konieczność wprowadzenia odbiorów międzyoperacyjnych i w ca-

ciąg dalszy na str. 3



ŁOMŻA — osiedle „Południe”.

Fot. Z. Lenkiewicz

Bez odwrotu

Ciąg dalszy ze str. 1

ym procesie inwestowania. Trzeba reaktywować nadzór inwestorski i kto wie, czy nie warto powołać — jak to ma miejsce w innych krajach — samodzielną, niezależną od inwestorów i wykonawców, „policję” budowlaną.

O konieczności wprowadzenia odbiorów międzyoperacyjnych przekonujemy się na montażu obiektów. — Jak idzie do pracy — mówi przewodniczący Komitetu Robotniczego, montażysta Eugeniusz Konończuk — to po to, żeby pracować, a nie rozmawiać, od czego zacząć robotę. Bo zawsze czegoś brak.

Niestety, taka jest prawda. Z powodu nierytmicznych i niekompletnych dostaw prefabrykatów oraz innych materiałów, w organizacji pracy wkłada się bałagan. Raz są przestoje, drugim razem — szarpnięcia. A że robi się na akord, mnie żwrota uwagi na dokładny montaż. Stąd szczytliny i przecieki zatrważające później życie przyszłym użytkownikom.

Powtórzmy: jednym z pierwszych i głównych warunków zwiększenia różnic w społecznym budownictwie mieszkaniowym jest wykorzystanie zdolności wytwórczych fabryk domów oraz zwiększenie tempa rozwoju przemysłu materiałów budowlanych. Musi być zlikwidowana dysproporcja na linii: budownictwo — przemysł materiałów wykończeniowych, izolacyjnych i innych niezbędnych do budowy mieszkań. Uważam, że resorty pracujące na rzecz mieszkaniówki powinny być konsekwentnie rozłączane z zadań ilościowych i jakościowych.

Te przedsięwzięcia, same w sobie, nie wystarczą do przyspieszenia budownictwa. Jak wiadomo, braki w infrastrukturze technicznej miast są ogromne. W poprzednim artykule podawałem negatywne przykłady z osiedli Białostockiego i Suwałk. Nie lepiej jest w Łomży i w innych miastach. Załogi pracują na nie uzbrojonych terenach. W konsekwencji główni wykonawcy i podwykonawcy nawzajem

sobie przeszkadzają. Montuje się domy i prowadzi różne instalacje. Potem przetrabia. Koszty rosną. Gdy w roku 1970 koszt użyczenia wyniósł 8 procent, to obecnie przekracza 30 procent. Mimo tych rosnących nakładów, ludzie wprowadzają się do domów ze szwankującą instalacją, bez droższych i chodników.

Sytuacja wymaga więc w tej dziedzinie odwrócenia proporcji. Uważam, że już w roku przyszłym — nawet kosztem produkcji budowlano — montażowej — trzeba skierować znacznie zwiększone sumy na uzbrojenie terenu. Należy zwiększyć potencjał przedsiębiorstw specjalistycznych, skierować Przedsiębiorstwo Robotów Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego do uzbrajania terenu pod osiedla, przedsiębiorstwo „Instal” ukierunkować wyłącznie na ciepłownictwo, wyposażając je w koparki i spychacze oraz w każdym województwie rozwinąć produkcję rur, kręgów, łupin.

Trzeba wzmocnić przedsiębiorstwa specjalistyczne i zakłady produkujące wyroby dla potrzeb gospodarki komunalnej. Być może warto na rok, a nawet na dwa lata — utrzymać budownictwo na obecnym poziomie, aby później wydawnie je zwiększyć.

WEDŁUG NOWYCH KRYTERIÓW

Jednym słowem — budownictwo mieszkaniowe trzeba wyprowadzić na nową, prostą drogę. Aby ten cel osiągnąć, potrzebne jest więc dokładne rozeznanie stanu faktycznego i nowa strategia w działaniu.

Przygotowany jest raport o stanie budownictwa, podejmuje się nowatorskie decyzje, w myśl postulatów założeń. Zgodnie z zapowiedzią ministra Budownictwa zmienione będą systemy organizacyjne i zarządzania, wprowadzi się zmianę w umowach o realizacji obiektów, zastosowane będą dwa systemy w akordzie i w dniówce zadaniowej, wprowadzony zostanie nowy cennik robót itd.

Pomyślnie to wieści. Rzecz

jednak w tym, żeby nie w części, ale w pełni uwzględnić obecne realia i zakładaną poprawę.

SPRAWA PIERWSZA — uwalnienie budownictwa z nakazów i zakazów, norm i normatywnych, z maszyniści i planistów, z ustalonych przezdyktów, Komisji Planowania, resortu, zjednoczenia, urzędu wojewódzkiego. Działalność przedsiębiorstwa powinna być bardziej samodzielną, opartą na wypracowaniu zysku i uzyskaniu efektów rzeczowych. Bo cóż to za działalność, jak w przypadku suwalskiego „Pojezierza”, gdy za dyrekcję kombinatu myśla wojewoda i dyrekcja zjednoczenia?

Przedsiębiorstwa budowlane nie mogą być nieustannie „ustawiane” poprzez ingerowanie w ich okresowe plany, dodawanie zadań, przesuwanie ich obiektów na obiekty. Przykładem tego jest kosztowne przerzucanie brygad wraz ze sprzętem i materiałami z regionu do regionu, nawet na Śląsk.

Stąd też m.in. powstała koncepcja decentralizacji zarządzania budownictwem obojętnego przez podporządko-

wanie go wojewodom. Można, że w Białymstoku, gdzie istnieje zjednoczenie i działają liczne silne przedsiębiorstwa, reorganizacja taka byłaby korzystna. Ale czy zda egzamin w Suwałkach i Łomży? Śmiem wątpić, zważywszy chociażby na niemożność szerokiej kooperacji budownictwa z producentami wyrobów oraz na brak w mniejszych ośrodkach przedsiębiorstw specjalistycznych.

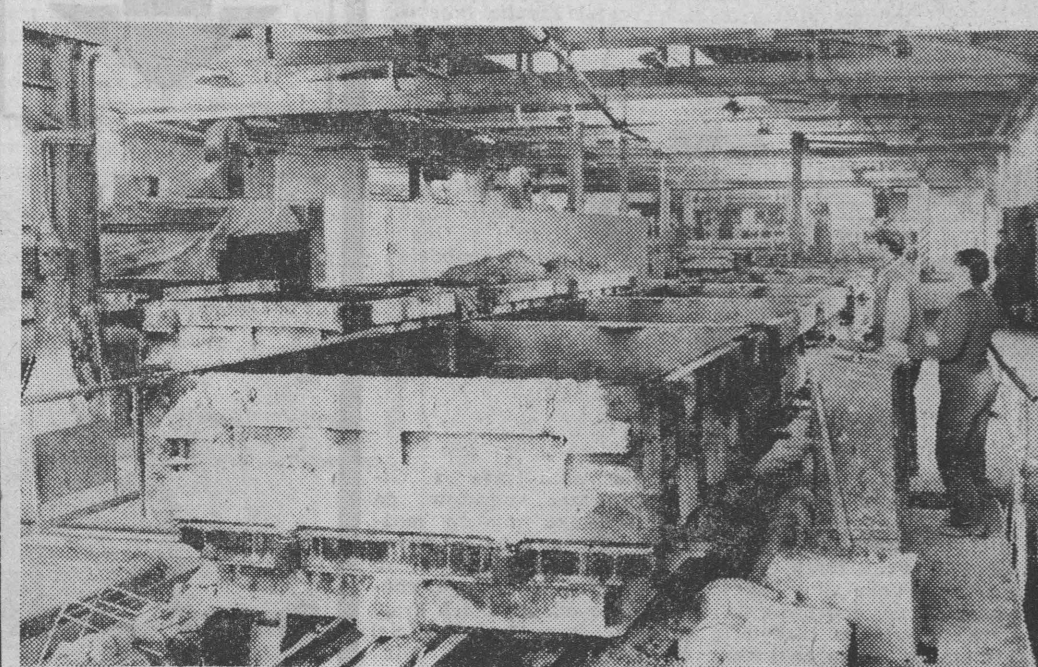
SPRAWA DRUGA — współpraca budowlanych z inwestorami, a konkretnie ze spółdzielczością mieszkaniową. Trzeba podnieść rangę umowy o realizację obiektu. Bardzo słusznie inwestorzy zaostreżają kryteria jakościowe przy odbiorze nowych domów. Jednakże sami muszą wywiązywać się ze swych obowiązków. Trzeba położyć kres poślizgom. Nie może być tak, że jeszcze dziś budowlani nie wiedzą co będą robić w I kwartale przyszłego roku np. w Łomży.

SPRAWA TRZECIA — system i cennik plac. W tej chwili jest on taki, że prokurator mógłby zamknąć każdego kierownika budowy za „długi” ołówek. Gdyby miało miejsce kierownik placu według cennika, zarobki robotników wynosiłyby 1800—2000 złotych miesięcznie. Nie byłoby chętnych do pracy. Preparuje się więc odpowiednio dokumentację, dopisuje nie wykonane roboty, podnosząc zarobki do 6 tysięcy.

Nowy — zapowiadany przez ministra cennik robót, ma stworzyć możliwość większych zarobków, zwłaszcza przy robotach wykończeniowych. Jest on jednak dyskusyjny, gdyż pozostawia pół „długiego ołówka”, a tym samym nie pasuje do obecnych warunków i potrzeb budownictwa.

Znam dość dobrze budownictwo mieszkaniowe naszych województw. Często bywam na budowach i naradach roboczych, rozmawiam z ludźmi. Mogę więc powiedzieć, że mimo omówionych trudności wśród budowlanych panuje dobra atmosfera pracy. Ale żeby ona zaowocowała, budownictwo mieszkaniowe musi przejść generalne porządki. Począwszy od placu budowy, a kończąc na ministerstwie. Gwarantuję tej niezbędnej odnowy może być zwiększenie wpływu robotników na podejmowanie decyzji.

RYSZARD KLIMASZEWSKI



Fragment hali produkcyjnej. Przy pracy zespół mistrza Zdzisława Wiata. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Zakład Betonu Komórkowego nr 3 w NIEGOCINIE koło Giżycka podlega Przedsiębiorstwu Betonów „Prefabet” w Elku. Cel, jakiemu ma służyć — to rozwój budownictwa mieszkaniowego, na które zwrócone są oczy tysięcy ludzi oczekujących na własne „M”. Nic więc dziwnego, że gdy w ostatnich miesiącach zakład zaczął pracować w zwolnionym tempie i miewać przestoje w pracy, mieszkańcy Giżycka zaczęli głośno mówić, że to do niczego dobrego nie prowadzi, że jeśli tak będzie dalej, mieszkaniówka zamiast do przodu pójdzie do tyłu.

Nasza wizyta w zakładzie w końcu października br. potwierdziła słuszność tych opinii. Dyrektor — Marian Grabkowski nie ma wesołej miny. Na początku rozmowy pokazuje jeszcze świeży, bo 6.X.br. wręczony założeń propozycji przechołni dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Betonów i przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych za pierwsze miejsce w kraju we współzawodnictwie międzyzakładowym. To wyróżnienie przyznano za rok ubiegły. W zeszłym roku, z wyjątkiem pierwszego kwartału, plan był systematycznie wykonywany. Mimo trudności, surowce do produkcji gazobetonu, w której zakład się specjalizuje, a są to: cement, wapno, proszek glinu i piasek — były zapewniowane. W sumie uzyskano dobre wyniki.

Dyrektor snuje przypuszczenie, że w przyszłym roku przyjdzie pójść na siłę. Wymagany 160 tys. metrów sześciennych gazobetonu jest poważnie zachwiany. Przez trzy kwartały wyprodukowano 101 tys. m. sześć, a powinno być 120—130 tys. m. Wszystko dobrze szło do maja. Od paru miesięcy brakuje surowca. Na przykład pierwotny przedział cementu na październik wynosił 500 ton, później dorzucano drugie tyle, a obecnie potrzeba do produkcji około 80 ton cementu i tyle samo wapna. Prace komplikuje nierytmiczność dostaw cementu z przesympwni w Karolewie koło Ketrzyna i proszku aluminium. Sytuacja z wapnem poprawiła się, odkąd zamontowano drugi, duży zbiornik do jego przechowywania, zaś piasek dostarcza własna, zlokalizowana na zapleczu kopalnia.

Z powodu braku surowców pracujący na trzy zmiany zakład w dni powszednie i jedną zmianę w niedziele wykorzystany jest tylko częściowo. Gdy zabrakło frontu robót w październiku i nie było z czego

magali się ubrać roboczych, by nie straszcyć zużyłymi, obszarpanymi i rozproszonymi, mydeł, ręczników, po-prawy warunków mieszkaniowych.

Właśnie w sprawie mieszkań zaczynać mnie kilka zdenerwowanych kobiet, pracownic i żon pracowników „Prefabetu”, zakładu wytwarzającego elementy do budowy domów dla innych. Prowadzą do dwóch niskich baraków, ledwie widocznych zza betonowego ogrodzenia zakładu, które nie mają nic wspólnego z okazałymi biurami, z wysadzonymi przed nim różami. W obu tych „hotelach” mieszka ponad dwadzieścia młodych rodzin z małymi dziećmi, z tego pięć zajmują po jednym pokoju, pozostałe zaś pokój z kuchnią (w wielu przypadkach bez drzwi). Jeśli ktoś złożył to udogodnienie — to we własnym zakresie. Mieszkań-

cztery lata w jednym pokoju. Z konieczności wybiła drzwi przez ścianę do opuszczonego pokoju, powiększając w ten sposób mieszkanie. Jej samowolny wyzwał odbił się jednak rykoszetem na męża, który wreszcie nagane i zagrożone potrąceniem „trzy-nastki”.

„Prefabet” wstydzi się baraków, chętnie by je ukrył, ale sposobu na to znaleźć nie może. Gdy wiosną miała do zakładu przyjechać telewizja, sprowadzono wojsko do prac porządkowych. Przedstawicielka rady zakładowej uprzedziła mieszkańców, żeby nie wieszali bielizny przed domami (szpeci!) i nie siadali na przybarakowych ławkach, bo... wyglądały jak cyganie.

Mieszkania w barakach nie są jedynymi w gestii zakładu „Prefabet” ma dwa własne bloki w Giżycku, w tym jeden oddany do użytku trzy lata temu. Jednakże na dwadzieścioletnią mieszkań tylko niespełna dwadzieścia zajmują w nich pracownicy zakładu. Wielu pracowało trochę, a o-trzymawszy mieszkanie znalazło lepsze zajęcia. Dla tych z baraków szanse na lepsze lokum są więc znikome. Od dawna mówi się o wybudowaniu obok zakładu bloku awaryjnego. Jak dotąd są to tylko pobożne życzenia. Lokatorzy baraków postulowali wybudowanie bloku we własnym zakresie, choćby z odrzutu gazobetonu. Poprzedni dyrektor przychylił się co prawda do propozycji, ale sprawa upadła.

Mieszkańcy baraku mają wiele zastrzeżeń do pracy bufetu zakładowego, gdzie zaopatrują się w podstawowe artykuły spożywcze. Czynny od godziny 7 kiosk najpierw obsługiwał biuro. Nie pomagają tłumaczenia, że dzieciom trzeba zrobić śniadanie do szkoły.

Rozmowa o warunkach społecznych pracowników przedłuża się do późnego wieczora. Ktoś proponuje, żeby obejrzał zakład nie ten wyspątny, ale od tyłu. Bez przepustki nie wejść. Przechodzim więc za zaplecze przez wysoki, betonowy płot. Niech pan uważa — upomina przewodnik, tu są nie zabezpieczone studzienki, łatwo wpaść. Wzdłuż nie ma całego ogrodzenia leżą porożniane różne urządzenia, narzędzia, maszyny, niektóre nowe, inne przydatne do użytku po małych naprawach. Pod płotem stary „Star” z wymontowanymi „wnętrznosciami” i ciągnik, cztery podniszczone przyczepy, walają się deficytowe opony. Potężna hala, gdzie od niedawna robiono płyty i kręgi do studzienek, stoi pusta. Dwa wozyk transportowe, betoniarzki i wibrator zępinie to na składowisko złomu. Panuje ogromny bałagan, który zakład próbuje rozwiązywać swoimi metodami. Na przykład uszkodzone formy gazobetonu, w wielu przypadkach nadające się do wykorzystania, wyrzuca na gruzowisko tuż za zakładem, żeby nie kłuły w oczy. Gdy Bronisław Dunowski, rencista i dawny pracownik zakładu próbował wybrać odpadki z gruzowiska, został ostro postrofowany. Dużo materiałów marnuje się też przy transporcie z młynów na dozownię, bo urządzenia są nieszczelne.

Wychodzimy przez dzurę w ścianie. Tędy na teren zakładu dostało się dziecko z baraku. Wpadło na taśmociąg, o mało nie przypłaciło tego życiem, dodaje przewodnik na zakończenie wycieczki.

JANINA SZTACHELSKA

Wokół ograniczeń w przewozach PKS

W drugiej połowie października br., wojewodowie w całym kraju otrzymali pismo ministra Komunikacji następującej treści: „Uprzejmie informuje Obywatela Wojewódę, że na skutek niedostatecznego limitu paliw płynnych do planowanych ilości na rok 1980, Resort Komunikacji zmuszony został do ograniczenia komunikacji autobusowej PKS oraz przewozów w transporcie towarowym.

Mimo ograniczeń, jakie wprowadzono z dniem 1 sierpnia br., w dalszym ciągu występuje niedobór paliwa w IV kwartale w wysokości 35 tys. ton, co stanowi około 20 proc. ogólnych potrzeb. W tej sytuacji podjęto decyzję dalszego ograniczenia komunikacji autobusowej PKS i przewozu ładunków.

W zakresie komunikacji autobusowej postanowiono zlikwidować z dniem 1 listopada br. około 10 proc. komunikacji. Rozumiejąc, że dalsze ograniczenie spowodowałoby konieczność likwidacji przewozów do pracy i szkół, resort Komunikacji podjął decyzję o zwiększeniu przydziału paliwa dla PKS o 10 tys. ton, celem utrzymania pozostałej komunikacji autobusowej.”

Decyzja ministra dotyczy komunikacji dalekobieżnej i między szczytami przewozowymi. W związku z tym, że w trzech naszych województwach komunikacja dalekobieżna stanowi znikomą część przewozów, kom. procent wszystkich przewozów, trzeba było wstrzymać więcej kursów

wewnętrznych, co wywołało wiele kontrowersji wśród społeczeństwa. Nadchodzące do redakcji sygnały z miast i wsi utwierdzają nas w przekonaniu o bezasadości tej decyzji. Okazuje się, iż osoby dojeżdżące do pracy również zostały tym dotknięte. Wiadomości takie otrzymaliśmy m.in. z Choroszczy, Wasilkowa, Siemiatycz i stacji Nurzec. I tak np. odwołano kurs

z Siemiatycz do Nurca Stacji o godz. 6.50. Osoby podejmujące taką decyzję zapominały o tym, iż autobusem tym dojeżdża do Nurca na godz. 7.30 i 8.00 spora grupa pracowników. Okazuje się, że podobnych przypadków jest dużo więcej. Niektórzy posiadacze biletów miesięcznych pozbawieni zostali możliwości dojazdu do pracy w odpowiednich im godzinach. Tam, gdzie można dojeżdżać koleją nie komplikuje to zbytnio sytuacji; gorzej przedstawia się ona w tych miejscowościach, które miały jedynie połączenie autobusowe.

Na temat zaistniałej sytuacji w komunikacji i jej skutków, zasięgalimy opinii w Zarządzie Przedsiębiorstwa PKS w Białymstoku. Nasi rozmówcy — dyr. Zarządu — mgr inż. Czesław Sawko i jego zastępca — Tadeusz Trzaskowski twierdzą, że spodziewali

się ograniczeń, lecz nie aż tak dużych. Z drugiej strony widzą oni potrzebę i możliwości oszczędzania paliw, ale nie takim kosztem, jaki zaproponował Ministerstwo Komunikacji. Obydwaj informatorzy potwierdzają opinie, że utrzymywanie części kursów jest nieuzasadnione. Do niedawna nie istniał w rozliczeniu pracy PKS problem paliwa jako czynnika rozliczenia efektywności. Pod uwagę brano tylko to, aby maksymalnie wykorzystać tabor. To nieekonomiczne podejście przyniosło naszej gospodarce straty w postaci

zbędnie zużytego paliwa. Tym niemniej nie jest to dostateczny i uzasadniony powód do wprowadzenia tak dużych ograniczeń.

Sytuacja w komunikacji nie byłaby tak skomplikowana, gdyby pozostałe kursy realizowane były w 100 proc. Tymczasem z powodu braku części za-minnych, ogumienia i częstych awarii na trasach (w skali miesiąca) realizowanych jest tylko 95 proc. planu przewozów pasażerskich. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, iż można byłoby z tych odwołanych kursów wybrać lepsze, mniej zawodne autobusy i pozostałe kursy realizować w 100 proc. Jak nas poinformowano wprowadzone ograniczenia nie zezwalały na dokonanie takiego manewru. W większości zawieszono zostały części kursów. Autobusy nie pokonują odcinków tras ma-

ło uczęszczanych. Czekają więc autobusy w jakiejś miejscowości na kurs powrotny i nie może być przeznaczony na inną, bardziej uczęszczaną trasę, ponieważ byłoby to też nieopłacalne.

Zmniejszenie ilości kursów w znacznej mierze przyczyniło się do przeladunku pozostałych autobusów i — co za tym idzie — zwiększenia ich awaryjności. Sytuacja taka nie wpływa pozytywnie na odpowiedzialność, zgodnie z przepisami wykorzystanie taboru. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż co-

raz częściej na naszych trasach pojawiają się autobusy małopojemnościowe. Przewożą one mniej pasażerów, natomiast zużywają takie same ilości paliwa jak autobusy duże.

Rozumiejąc potrzebę oszczędności, biorąc pod uwagę wszystkie za i przeciw, decyzja ministra budzi wiele zastrzeżeń. Podzielamy opinie naszych Czytelników, że oszczędność trzeba szukać w przewozach nieracjonalnych, krzyżujących się, nie pozbawiając ludzi dojazdu do pracy, po zakupy itd. Trzeba realnie spojrzeć na sytuację, żeby zamiast planowanej oszczędności nie przyniosła ona strat.

W Zarządzie Przedsiębiorstwa PKS otrzymaliśmy optymistyczny wiadomość, która zapewne wpłynie na polepszenie sytuacji w przewozach. Otró-

województwie w całym kraju sprzeciwił się takiemu potraktowaniu komunikacji autobusowej PKS (tzn. decyzji Ministerstwa). Do wiadomości Czytelników podajemy treść pisma jakie wystosowali — wicewojewoda białostocki Leopold Rybakiewicz i kierownik Wydziału Komunikacji UW w Białymstoku — Jerzy Naumik do ministra Komunikacji — Mieczysława Jajfydy: „Zgodnie z ustaleniami zawartymi w piśmie Obywatela Ministra Nr CPKS-41/410/38/80 z dnia 18 października 1980 r. o sprawie zmniejszenia o 10

proc. z dniem 1 listopada br. ilości przewozów w komunikacji pasażerskiej. Zarząd Przedsiębiorstwa Państwowego Komunikacji Samochodowej w Białymstoku przedłożył mi wykaz kursów do zawieszenia. Przedstawiony wykaz obejmuje 183 pozycje na ogólną ilość 448.932 km.

Mając na uwadze fakt, iż województwo białostockie jest jednym z największych terytorialnie w kraju, przy jednoczesnym nierównomiernym zaludnieniu, zlikwidowanie proponowanych kursów uważam za niemożliwe.

Dotychczasowa ilość tras i kursów autobusowych ujęta w rozkładzie jazdy została w ostatnim okresie znacznie zmniejszona z przyczyn znanych Obywatelowi Ministrowi. Spowodowało to bardzo dużą ilość skarg mieszkańców

poszczególnych miejscowości, jak również wiele interpelacji radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej. Dalsze zmniejszenie ilości kursów sparaliżuje całkowicie ruch ludności na terenie województwa, szczególnie w relacji wieś—gmina.

Komunikacja PKS jest przewoźnikiem publicznym i do tego celu została powołana. Dlatego niezrozumiałą jest decyzja Ob. Ministra.

Kierownicy innych resortów, którzy również posiadają zorganizowane organizacje transportowe nie ograniczają, ewentualnie minimalnie, przebiegi z powodów paliwowych.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że województwo białostockie ma najrzszaźszą sieć kolejową w kraju i dużo miejscowości połączonych jest tylko komunikacją autobusową.

Dlatego nie akceptuję decyzji Obywatela Ministra i nie wyrażam zgody na zmniejszenie tak dużej ilości kursów PKS.”

Sądzimy, że po przeanalizowaniu wszystkich „za” i „przeciw” podjęte zostaną odpowiednie kroki w celu załagodzenia problemów przewozowych. O dalszych decyzjach ministra Komunikacji, dotyczących polepszenia sytuacji, będziemy informować Czytelników na bieżąco.

P. GILEWSKI

Oszczędności czy straty?

Kończy się czarny rok dla rolnictwa, zaczyna się dla żydaczki chleba. To, co sprzedawała w tym roku wieś, dobrze widać na sklepowych półkach. Spróbujmy zanalizować ten okres i powiedzieć, co czeka nas w 1981 rok...

Stabe tegoroczne plony przypisuje się głównie fatalnym warunkom atmosferycznym. Plony zbóż są niewiele wyższe aniżeli uzyskane w 1979 roku, a tamte były przecież klęskowe. Takiego nieurodzaju ziemniaków nie pamiętają nawet nasi dziadkowie. Czerwcowe siano łąkowe w połowie zgniło, listopadowa kukurydza w dużej mierze przemarzła. Surowce na olej i cukier — rzepak oraz buraki — nie orodziły. Owoce w połowie pożarły robaki. Kapustę i cebulę zdobywa się dzisiaj na zasadzie znajomości. Te wszystkie fakty powszechnie znamy.

Jak dzielimy zebrane plody? Ponad dwie trzecie tego, co wydała w tym roku ziemia, idzie na pasze dla zwierząt, około 20 proc. plonów — do bezpośredniego spożycia, reszta — na pomnażanie zbiorów przyszłości, a więc na siew i sadzenie. Jasno więc widać, jaką pozycję zajmują tu pasze.

PASZE I HODOWLA

I właśnie u progu zimy każda gmina i każde województwo bilansuje zbiory i potrzeby paszowe. To zrozumiałe, jeśli zważymy, że od ilości karmy ściśle zależy liczebność zwierząt gospodarskich, a jakość paszy warunkuje kondycję pogłowia. Jakżę więc jest ten bilans? Nie ma w regionie — w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim — takiej gminy, której gospodarze posiadali by tyle paszy, ile potrzeba zwierzętom, ile przewidują plany rozwoju hodowli. I wątpię, by zrównoważenie po obu stronach występowało w jakiegokolwiek polskiej gminie. Bilans paszowy — zdaniem planistów, ekonomistów i producentów — zamykamy minusowym kontem rządu co najmniej 30 proc.

Jakich należy się spodziewać skutków? Pogłowie nie zmniejszy się wprawdzie o 30 proc., gdyż rolnicy wyżywają się głównie sztuk starszych i bardziej żarłocznych, ale spadnie zapewne o ok. 20 proc., a może tylko o 15. Nie ma dziś rozsądnych przedstawicieli administracji ani producenta rolnego, który by takie rozumowanie odrzucał i zaplanował lepiej. Co więcej, postawione w zagrodach zwierzęta otrzymują w okresie zimowym okrojone porcje, a więc efektywność tuczu również się obniży.

Przystąpi wagowe zwierząt oraz miąższość krów uwarunkowane są w dużym stopniu jakością paszy. Już dziś wyraźnie widać, że współzależność np. na fermach niosek. Nieśność kur spada z 80 do 60 proc., a nawet więcej. Zubożone o związki mineralne pasze.

mieszanki sporządzone z wilgotnego i stęchłego ziarna, z nieswieżej mączki i nadpsutych komponentów po prostu nie służą kurkom. Podobnie wygląda rzecz w fermach trzody. Prosięta na gęsowskich ospykach mają się źle, częściej chorują i padają. Krowy karmione spleśniałym sianem dają mniej mleka, nie zaciełają się lub ronią w piątym miesiącu. Nie wszędzie i nie zawsze, ale częściej niż w ostatnich latach.

NIE TYLKO POGODA

Rynek mięsno-nabiałowy do połowy przyszłego roku jawi nam się więc bardzo nieciekawie. Ludności w kraju przybywa, zaś po-

porażeniem rząd w ramach programów „Oszczędność” wygospodarował (?) w bieżącym roku 3 mln dolarów, na ujemnym saldzie eksportowo-importowym państwo straciło 50 razy tyle. Podobnie ma się rzecz z kartoflami: stonka i zaraza obniżyły plony o ok. 30 proc., z burakami, zbożami itd. itp.

ABY ZWIERZĘTA NIE CHUDŁY

Największą troską każdego Polaka powinno być obecnie — wykorzystując wnioski z doświadczeń — skonstruowanie takiego mechanizmu działania na przyszłość, który wykluczyłby ponowne skazanie roślin na obumarcie, a zwierząt na wygłodzenie. Nie-

Rolnictwo zdrowe i silne

daż mięsa i artykułów mleczarskich maleje. Kleszenie Polaków pustkami nie świeca, polki mięsno-nabiałowe — tak. Dysproporcje te jeszcze się pogłębią i na to trzeba być przygotowanym.

W ten sposób potrafią jednak dedukować działając także uczeni szkół podstawowych. Nawet dorośli obywatele nie bardzo domyślają się, jak do tego mogło dojść. Nie potrzebne są nam dzisiaj niedomówienia. Dlatego powiedzmy uczelnie: przywoływanie niepożądanych jako sprawcy rolniczych niechęci oznacza niezrozumienie podstawowych reguł życia biologicznego świata fauny i flory.

W takim roku, jak obecny, rolnik duński — mówią o tym ostatnie dane Światowej Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa — potrafił zebrać rekordowe w tej dekadzie plony. Po prostu: najbardziej roślinom do życia potrzebna jest woda, a nadmiar jej w glebie nie musi szkodzić. Dzieje się tak tylko wtedy, gdy grunty są zmielowane, drogi przejeżdżane, zapatrzenie w substancje wzrostowe roślin — wystarczające. U nas tymczasem prace melioracyjne — kiedy polowa roli na nie czeka — zdecydowanie ograniczono, budowy dróg śródpolnych — prawie zaniechano, z importu pestycydów — zrezygnowano.

Profesor Szecepan Pieniążek tak obliczył: na herbicydach chroniących jablem przed

znajomość reguł rządzących tym mechanizmem może doprowadzić rolnictwo do ruiny. Dlatego przyjęcie w 1981 roku postawy — sekurackiej, pasywnej popartej wzdychaniem o hiszpański klimat ponownie godziłoby w narodowy interes, w byt każdego z nas.

Uruchomienie takiego mechanizmu potrzebne jest rolnictwu tym szybciej i tym bardziej, gdyż jesienny start po przyzwoite plony okazał się być falstartem. W naszym regionie — niektórzy rolnicy ostentacyjnie niechętnie siali zboża i rzepak, z oporami orali i bronowali ziemię. Statystyka mówi o wykonaniu pierwszego zadania w 90 proc., drugiego w trzeciej części. Grząska gleba rzeczywiście zakłóciła rytm pracy, ale wielu zawiędzionych postawionych na głowie systemem cen na środki i produkty rolne zrezygnowało z siewu ozimów i powątpiewa w efektywność uprawy zbóż jarych oraz buraków cukrowych w roku przyszłym.

REFORMY SĄ NIEZBĘDNE

Czy można do tego dopuścić? Oczywiście, nie. I dlatego nie ma obecnie pilniejszej sprawy, jak naukowe opracowanie i zastosowanie w praktyce takiego systemu cen, który zapewni właściwe wykorzystanie ziemi i skieruje zainteresowania producentów na wytwarzanie artykułów najbardziej państwu potrzebnych. Czy może być w Polsce dość ziarna, jeśli jego cena skupu dorównuje ce-

nie dziesięciokrotnie wydajniejszym kartoflom? Czy możemy mieć dosyć cukru, jeśli za najpracochońniej w uprawie i zbiorze buraki płacimy połowę urzędowej stawki dziko rosnącego w rowach siana? Istota takiego systemu cen powinna polegać nie tyle na twardym postulatowaniu mnożenia złotych, ile na żelaznym przestrzeganiu nie podających się koniunkturze praw ekonomicznych, na właściwych relacjach cen jednych plodów rolnych do drugich oraz do cen środków produkcji.

Szczytem nieporozumień są relacje kosztów produkcji i cen żyta. Na paliwo zużyte do uprawy hektara pola, posiania ziarna, dokonania oprysków, zbioru i młócki wydają tyle samo, ile GS płaci mi za plony zebrane z tego hektara. Czy nie lepiej zostawić ziemię niekulturową? — rozważa Zbigniew Mirasz, praktykujący inżynier rolnik z gminy Drohiczyń.

I takich przykładów nagromadziło się mnóstwo. Nie naprawi się zepsutej gospodarki rolnej tylko w oparciu o nowe maszyny, nawozy i herbicydy oraz nowy system cen. Obok zapewnienia obfitości środków produkcji i skalowanej hodowli producent musi całkowicie zaufać swemu specyficznemu pracodawcy — państwu i jego polityce rolnej. Zaufanie owe można zdobyć bez specjalnych nakładów inwestycyjnych, ale rozważa i liczeniem się z chłopem jako obywatelem i producentem. Ustawienie pomostu niezłomnej wiarygodności na dwóch biegunach: władza — rolnicy, to robota mozolna i długotrwała. Zburzenie jego podwalin — to często kwestia nieprzemysłowego zadrukowania jednego blankietu papieru.

O tym, jak łatwo zaufanie można podważyć świadczy ten oto przykład. Pokażna rzeka rolników ma dziś ogromny żal do lipcowej decyzji ministra Finansów, który nierozsądnym zarządzeniem pozbawił ich — setek tysięcy producentów rolnych — należnych dochodów za pielęgnację w polce czoła kartofle i buraki, zaś drugą grupę — następne setki tysięcy — bardzo hojnie minister wynagrodził. Wpadł on na genialnie prosty pomysł, by za szkody wyrządzone przez katastroficzne powodzie i opady PZU płaciło wtedy, gdy wyniosł ponad 50 proc. upraw. Jeżeli rolnik postradał np. 49 proc. plonów, tracił prawo odszkodowania, poniesionych nakładów. Proszę zauważyć: wystarczyło, by te same państwowe pieniądze rozdzielić sprawiedliwie (u kogo szkody wyniosły 10 proc. — temu wypłacić 10 procent odszkodowania, jeśli 100 procent — wypłacić 100 proc.), a nie byłoby dzisiaj pomstowania na administrację gminną i centralną, nie byłoby mowy o społecznej krzywdzie.

Rolnictwo nasze ma żywić 36 mln ludzi. Skoro tak, to musi być zdrowe i silne, ogólnie sprawne. Innego rozwiązania nie ma. Ufność do polityki rolnej, dostatek środków produkcji oraz gruntowna reforma systemu ekonomicznego są pierwszymi warunkami na drodze oczekiwanych i pożądanych przez wieś przemian. Im szybciej warunki te zostaną spełnione, tym prędzej ziszczą się ogólnospołeczne postulaty i potrzeby.

HENRYK KIN



Mechanik-brygadzysta — Michał Sosna dokonuje przeglądu podwozia.

W lipcu 1965 r. powstała w Bielsku Podlaskim Placówka Terenowa Oddziału Towarowo-Spedycyjnego PKS w Białymstoku. Miała wówczas osiem samochodów, które stały na gołym polu, bez garaży i warsztatów. Obecnie liczy ona 109 jednostek silnikowych i 32 przyczepy, zatrudnia 100 kierowców i 34 mechaników. W czasie naszej wizyty, 6 listopada br., niesprawnych było (z powodu braku części zamiennych) 35 samochodów. A więc około jednej trzeciej posiadanych maszyn stało bezczynnie z powodu braku osłon kół zębnych do samochodów „Jelcz”, resorów do „Starów”, silników S-359, wtryskiwaczy, drążków podłużnych i detek. Zbyt długo ciągnie się budowa stacji paliw i hal remontowej. Pomimo że PKS zobowiązał się dostarczyć prawie wszystkie materiały i zapewnić transport wykonawcy tych obiektów — Oddział Budowlano-Montażowy w Ciechanowcu nie spieszy się z robotą. Trwa to już ok. pięciu lat. Sporo terminów ukończenia inwestycji było wyznaczonych, nie jednak nie wskazuje na jej rychły koniec. Tymczasem wszelkie remonty nadal odbywają się w zakupionym dziewięć lat temu namiocie fińskim, lub na powietrzu, ponieważ w namiocie można jednorazowo pomieścić tylko cztery jednostki. Od dawna czekają na

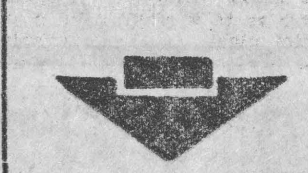
Remonty pod namiotem

zamontowanie w nowej hali zakupione maszyny do diagnostyki i podnosniki samochodowe 12—20-tonowe. W tym samym budynku jest również miejsce przeznaczony na szatnię, natryski i stołówkę z prawdziwego zdarzenia. Szkoda tylko, że wykonawca jakby zapadł w sen i w ostatnim okresie nie się na budowie nie dzieje, a do zakończenia już niedużo zostało.

Kierownik bazy, urzędujący na tym stanowisku od chwili jej utworzenia — Waldemar Gruszkowski nie kryje swego niezadowolenia z przeciągającej się budowy hali remontowej. Z uznaniem natomiast mówi o Bielskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego, z którym dobrze mu się współpracuje od kilku lat i o swojej ambicji założyć, PBRol, w terminie wywiązało się ze wszelkich zobowiązań. To jego specjaliści montowali wieżę, zakupioną w POM Kleszele, w której będą warsztaty, oni wznosili budynek administracyjny. Jeśli chodzi o własną rolę, kierownik nie widzi w niej ewolucji, o którym musiałby mówić zło. Z całą stanowczością twierdzi, że wielu dyrektorów i kierowników zakładów z Bielska Podlaskiego może mu pozazdrościć takich ludzi.

Dokładając wszelkich starań, aby zakończyć budowę hali warsztatowej. Przekazanie jej do użytku poprawiło by warunki pracy i socjalne zaogi. (ii)

Namiot, który od dziewięciu już lat służy jako warsztat naprawy.



CAF — TASS



Moto ramka

Pisząc poprzednie wydanie tej rubryki o bawiliem się, iż mimo wszystko zima ustąpi — początek listopada to na nią zbyt wcześnie. Okazało się, że mamy prawdziwe warunki zimowej jazdy, ze wszelkimi możliwymi utrudnieniami.

Ostrożnie z hamulcem!

Skoro o trudnościach mowa, chciałbym podzielić się kilkoma uwagami, adresując je do młodych kierowców. Chodzą przede wszystkim o hamowanie. Na śliskich nawierzchniach, a także teraz są powszechnie spotykane, szutka operowania pedałem hamulca jest szczególnie trudna do opanowania. Z rozmów wiem, że w wielu samochodach hamulec wciąż nie chce „śliznąć”, ba, z samochodem dzieją się rzeczy niewiarygodne. Zdecydowanie niebezpieczny jest rygorystyczne przestrzeganie prawa fizyki, jakim jest prawo tarcia.

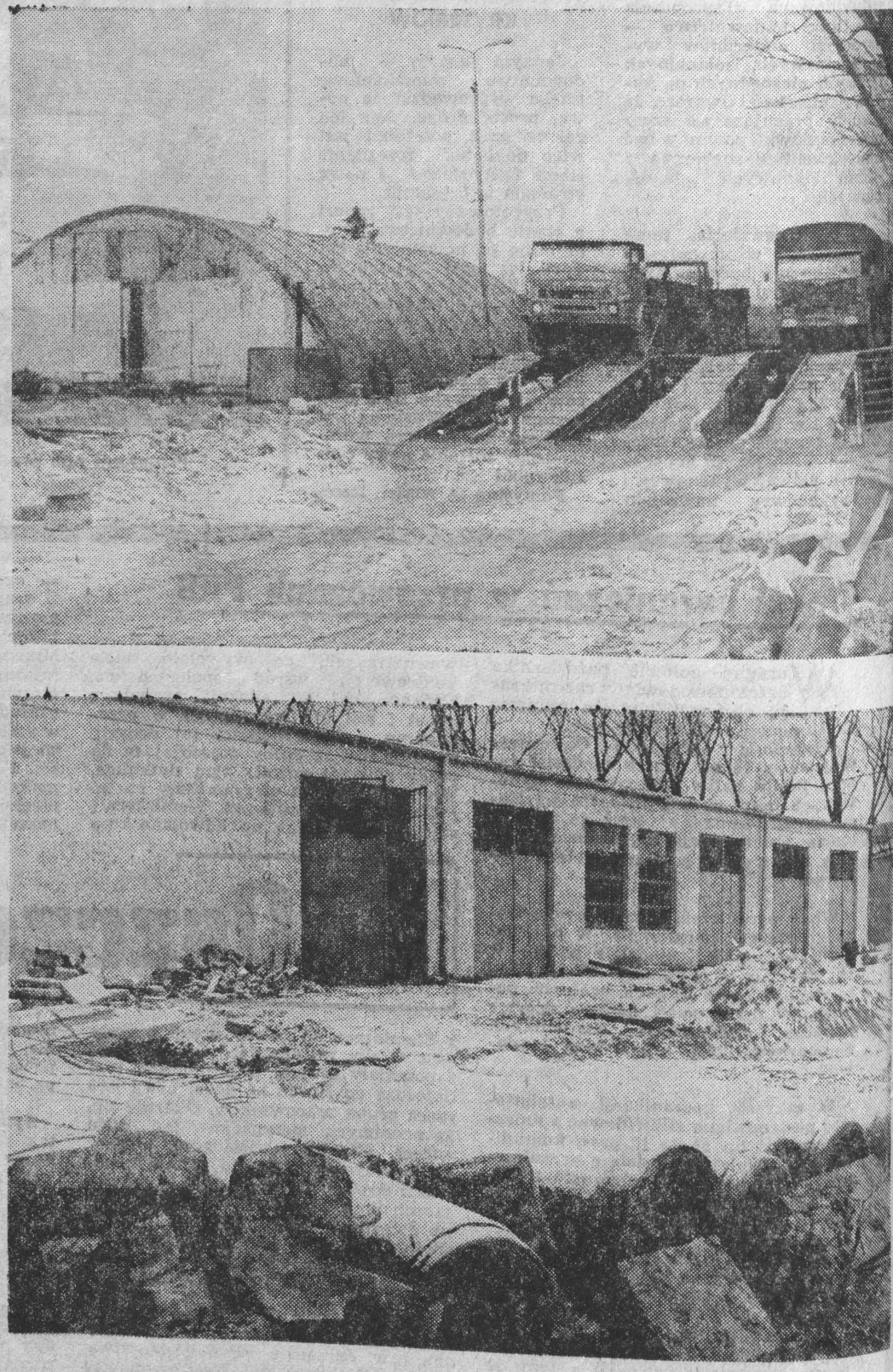
wawszy je zakończył podrozowanie w rowie!

Mam prawo sądzić, iż był to mało doświadczony kierowca. Ludzie mający kilkuletni staż za kierownicą doskonale wiedzą, że na wszelkich konstrukcjach nadziemnych panują zgoła inne warunki drogowe, niż poza nimi — na jezdniach opartych na gruncie. Liczenie na drogoców, że posypia, jest czasem zbyt optymistyczne. Z praktyki wiem, że w warunkach zimowych najlepiej jest liczyć na siebie i swoje umiejętności. Pamiętajmy zatem, jeśli na szosie jest tylko mokro, to na mostach, estakadach, wiaduktach itd., może być ió i będzie bardzo ślisko!

Wróćmy jednak do hamowania. Przy obniżonej przyczepności — minimalnym tarcu — użycie hamulca może przynieść więcej szkody niż pożytku. W niedziele (16 bm.) była pierwsza w tym roku prawdziwa ślizgawka. Ponieważ

mulca. Jak widać to zupełnie wystarczyło. Dlatego też pamiętajmy o podstawowej sprawie: na śliskich nawierzchniach nie wolno często używać hamulca. Dotyczy to w równej mierze jazdy w mieście, jak i na drogach pozamiejskich. Zawsze widzimy, że zbliżamy się do skrzyżowania, lub zakrętu. Szybkość można wytracić nie używając hamulca. Wystarczy przecież delikatnie odjąć gaz, można — należy to robić precyzyjnie — hamować silnikiem, skrzynią biegów, zmieniając bieg wyższy na niższy. Do krzyżówki, lub łuku drogowego musimy podjechać z tak dobraną szybkością, abyśmy panieli, nad samochodem. Używanie hamulca tuż przed tymi utrudnieniami drogowymi może nas drogo kosztować!

JANUSZ GRYSIN



Zapomniana przez wykonawcę budowla czeka na uśmiech losu.

Fot. Z. Zaremba

LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • sygnały i opinie

JESZCZE O KŁOPOTACH Z PRASĄ

Wiele się na ten temat napisało i powiedziało, ale problem nadal istnieje i sprawia dużo kłopotów. Myślę, że dalsza dyskusja powinna pomóc wydawcom i organizatorom sprzedaży w lepszym rozwiązaniu zaistniałych trudności.

Byłem jednym z posiadaczy tezek z większą porcją dzienników i pism, które przekazywane były do czytania trzem innym rodzinom, a dopiero potem niektóre przekazywaliśmy na makulaturę. Sądzę, że był to sposób na maksymalne wykorzystanie prasy. Decyzja o likwidacji tezek przerwała wszystko. Pracujemy, nie mamy czasu na wystawianie w kolejkach przed kioskiem, kompletowanie kilku roczników stało się niemożliwe. Nie mogę kupić dzieciom ich ulubionych pismek.

Mojm zdaniem, tłumaczenie decyzji „uprawianiem handlu” prasą jest absurdalne, bo teraz również można uprawiać taki sam proceder. Prenumerata w praktyce jest niemożliwa. Raz, że poczta ma ograniczenia, a dwa, że nie starczyłoby nam pensji na roczną prenumeratę tych pism, które mogłem kupić co tydzień. Czy tecki były aż tak wielkim złem? Czy ci co narzekali, mogą teraz kupić poszukiwane tytuły? Właśnie tecka była również formą prenumeraty, a jeśli to było nieformalne, to wystarczą zalegalizować ją.

Nazwisko i adres znane red.

ZAMINIĘĆ BONY NA GOTÓWKĘ...

W „Gazecie Lubuskiej” z dn. 30.IX.br. czytałem o zawilej drodze bonu na cukier i o propozycji umożliwienia posiadaczom bonów wymiany ich na pieniądze. W ten sposób można by regulować zapatrzenie w cukier — skuteczniej, gdyż jedni potrzebują go więcej np. rodziny wielodzietne, pszczelarze, a inni nie wykorzystują bonów, gdyż tworzą im się zbędne zapasy. Być może wykup bonów byłby korzystniejszy dla państwa i społeczeństwa?

A. K. Stały czytelnik „GW”
Białystok

PALIWO W BŁOTO — TO OSZCZĘDNOŚĆ?

Do przykładów braku gospodarności i marnotrawstwa chciałbym dorzucić sprawę wylewania do rowu ropy przez operatorów spychaczy, dźwigów i innych pojazdów napedzanych tym paliwem. Wiadomo, że z różnych przyczyn są przestoje tego sprzętu, nie zawsze ujawniane w raportach pracy, a według nich kierowcy i operatorzy są rozliczani z paliwa. Na nadmiar nie ma zbytu. Wygodniej jest więc wyleć zaoszczędzone na przestojach paliwo. Ie w sumie, w kraju wylewa się go w błoto? I to w dobie kryzysu światowego! Wystarczy jeden mądry przepis, np. o premiowaniu za oszczędzone paliwo. Z kontrolą zużycia służbowej benzyny, to już inny problem. Uważam jednak, że oba tematy wymagają szerszej dyskusji.

Czytelnik „GW”
Suwałki

JAK DOJECHAĆ DO PRACY?

Jestem jednym z byłych pasażerów autobusu PKS linii Siemiatyckiej — Nurzec, odjeżdżającego z Siemiatycz o godz. 6.50. Na rozkładzie jazdy autobus ten zaznaczony był: „tylko dla pasażerów z biletami miesięcznymi”. 10 października dowiedzieliśmy się, że linia ta została odwołana na czas nieograniczony.

Już sam fakt, że był to autobus dla posiadaczy biletów miesięcznych, jak też godzina odjazdu, świadczy o tym, że pasażerami byli głównie pracujący w Nurcu (SKR, GS, Bank Spółdzielczy, Zdrój, Otwó, Biora „Las” i inne), którym przed odwołaniem kursu sprzedawano bilety miesięczne. Czy dyrekcja PKS w Siemiatyczach przeoczyła ten fakt? Czy dyktando te decyzje zastanowił się w jaki sposób mamy obecnie dojechać do pracy? Dlaczego jednym posunięciem wprowadza się tak wielkie utrudnienie w i tak już niełatwym życiu codziennym?

Z. Twarowski
Siemiatycz
(Wybr. Ag)

Szansa w decentralizacji

Rzeczpospolita małomiasteczkowa

Uchwalone ostatnio przez Radę Ministrów ramowe kierunki ROZSZERZANIA UPRAWNIEN WŁADZ TERENOWYCH rozgraniczają wyraźnie sferę decyzji przypisanych zarządzaniu centralnemu od tych, które powinny stanowić domenę samodzielności władz w terenie. Nie wiem na ile uchwała ta wpłynie na poprawę sytuacji w małych miastach. Nie przypisywałabym jej aż takiego znaczenia; bowiem nawet najdoskonalsze akty prawne same w sobie niczego nie złatwią. Powiedzmy raczej tak: STWORZONA ZOSTAŁA DOPIERO SZANSA.

NIE DLA WSZYSTKICH ŁASKAWY LOS...

Rzeczpospolita małomiasteczkowa liczy 130 miast poniżej 50 tysięcy mieszkańców, w tym 273 najmniejsze — o społeczności poniżej pięciu tysięcy obywateli. Po reformie administracyjnej w małych miastach powstało ponad 400 nowych zakładów pracy, wzrosło zatrudnienie, nastąpił rozwój budownictwa mieszkaniowego. Przybyło im w tym czasie przeszło 1200 obiektów socjalno-usługowych — szkół, przedszkoli, przychodni lekarskich oraz około 7000 placówek handlu i usług. Poprawiło się wyposażenie w podstawowe urządzenia komunalne, wydłuża się sieć wodociągowa, kanalizacyjna i ciepła, przybyło kilkanaście osiedli i lokalnych kotłowni. I tak dalej...

Małe miasta, podobnie jak cały kraj, przechodzą wielką metamorfozę, choć nie zawsze jest ona na miarę ich oczekiwań. Nie wszystkie trafiły na los szczęścia. Brak takich — i jest ich wciąż niemało, które nadal tkwią w zacofaniu, a ich przyszłość jest ciągle nieokreślona.

By nie być gołosłownym. Oto 246 miast, czyli blisko połowa z grupy o zaludnieniu poniżej 10 tysięcy mieszkańców oraz 30 miast z grupy 20 tysięcy mieszkańców jeszcze w roku 1965 nie osiągnęły stanu zaludnienia sprzed wojny. Odpada tu argument niszczenia wojennych, skoro inne miasta w tym czasie, mimo że uciierały w podobnym stopniu, zdolne były podwoić zaludnienie. Przyczyn stagnacji należy upatrywać w czym innym, przede wszystkim w obumieraniu tradycyjnych funkcji usługowych małych miast dla najbliższego regionu, głównie rolniczego. Ich zanik jest pochodną generalnych zmian w organizacji życia gospodarczego. Słaby funkcje produkcyjne wielu miasteczek, uciekały z nich rzemieślnicy, zlikwidowano szereg zakładów drobnej wytwórczości takich jak garbarnie, cegielnie, młyny czy tartaki. Wielki przemysł, owszem, działał w tym czasie cudo nawet w tych od zarania zaniedbanych częściach kraju, ale nie szedł przeciw lawinie. Tam gdzie nie dotarł, warunki aktywności gospodarczej zostały zaprzeczane, choćby nie rozwiązywały do dziś tak istotny problem jak rozwój lokalnej bazy surowcowej.

W OGÓLE NIEZŁE...

Czy potrzeby mieszkaniowe małych miast są mniejsze? Nie bardziej biednego. Niekiedy są nawet większe, a potęgą je nadto brak podstawowych urządzeń komunalnych i bardzo stara zabudowa mieszkaniowa. Budownictwo uspołecznione weszło przede wszystkim do tych miasteczek, w których rozrosły się większe zakłady przemysłowe. Nieraz do przyniesienia, niestety, nieodwracalnych szkód w krajobrazie — choćby koszarowe bloki. Z kolei jednorodzinne budownictwo spółdzielcze, które mogło i powinno być najlepszą drogą rozwiązywania kłopotów mieszkaniowych, zyskało wprawdzie preferencje, ale często tylko w teorii.

Jeżeli chodzi o niedawna powodzenie operacji chirurgicznej, ależ to głównie od zręcznego posługiwania się przez chirurga skalpelem. Dziś przychodzi im z pomocą elektrotechnika.

Moskiewscy naukowcy i inżynierowie z Instytutu Nauko-Badawczego Prądów Wysokiej Częstotliwości opracowali oryginalne chirurgiczne urządzenie UZUM-1, w którym tradycyjny skalpel zastąpiony został narzędziami ultradźwiękowymi. Mogą one szybko i precyzyjnie przeciąć tkanki kostne i rozciąć wszystkie rodzaje tkanek biologicznych. Zastosowanie tych narzędzi pozwala znacznie obniżyć utratę krwi w czasie operacji, a także zmniejsza prawdopodobieństwo komplikacji pooperacyjnych. Niewielkie

Pełne zagospodarowanie serwatki — ubocznego produktu, powstającego podczas wytwarzania serów i kazeiny — pozwala rozwiązać jednocześnie kilka problemów. Jednym z nich jest ochrona środowiska naturalnego, zwłaszcza — rzek. Codziennie wylewa się tysiące litrów serwatki. Skutki — to wymierająca fauna wodna i... kary płacone przez zakłady mleczarskie.

Spora ilość serwatki odbiera się codziennie rolnicy, wykorzystując ją do hodowli bydła. Stosuje się ją także do produkcji drożdży paszowych. Znamy jest metoda przerobu serwatki na proszek, lecz do niedawna było to przedsięwzięcie nieopłacalne, ze względu na duże koszty transportu i zużycia energii elektrycznej. Ponadto surowiec, który zawiera duże stężenie laktozy, jest niezbyt pożądanym składnikiem paszy. Najwęższym jednak problemem zagospodarowania serwatki rozstrzygała metoda kompleksowego przerobu, którego celem pośrednim jest wytworzenie laktozy — składników

rozmiary ultradźwiękowych narzędzi dodatkowo ułatwiają pracę chirurgom i skracają czas operacji. Urządzenie składa się z generatora fal ultradźwiękowych, zestawu narzędzi i bloku chłodzenia. Zewnętrzne narzędzia podobne są do używanych w gabinetach stomatologicznych, wiertło do borowania zębów, tyle że mają ostrze lub cienką igłę. Gdy chirurg przykładzie ultradźwiękowy „skalpel” do tkanki, elektryczne drgania o częstotliwości ultradźwiękowej przekształcają się w akustyczne i przenoszą się na ostrze, które drgając z niezauważalną dla oka amplitudą rozcinają tkankę biologiczną.

Zdaniem lekarzy, ultradźwiękowe narzędzia mogą znieść marzenia chirurgów o bezkruwawych operacjach. Są one stosowane już w okulistyce i mikrochirurgii. Radzieccy elektrotechnicy konstruowali ultradźwiękowe urządzenia chirurgiczne UZUM-3, przy zastosowaniu którego można wykonywać mikroskopijne cięcia na poszczególnych częściach oka lub zastępować krwotoki z włoskowatych naczyń krwionośnych oka. Niektóre narzędzia tego zestawu są cenniejsze od ludzkiego włosa.

Wierzą, że pewne ilości soli mineralnych z przegazą fosforanu wapnia, a także kwasu mlekowego i witamin. Najcenniejszym składnikiem jest laktoza, którą otrzymuje się przez odparowanie wody z roztworu

wierzą, że pewne ilości soli mineralnych z przegazą fosforanu wapnia, a także kwasu mlekowego i witamin. Najcenniejszym składnikiem jest laktoza, którą otrzymuje się przez odparowanie wody z roztworu

Leki z serwatki

wielu lekarstw. Tym zadaniem zajmują się zakłady farmaceutyczne „POLFA” w Łyszkowicach koło Łowicza.

W każdym litrze serwatki znajduje się ok. 65 g tzw. suchej masy złożonej m.in. z białka w postaci albuminy i globuliny, wytrąconej z serwatki w procesie odparowania i alkalizacji. Białko to jest cennym preparatem spożywczym; ponadto serwatka zawiera

sprowadzona dotychczas ze Związku Radzieckiego laktoza techniczna, przerabia się na czystą chemicznie, krystaliczną oraz na odczynnik. Laktoza farmaceutyczna znajduje szerokie zastosowanie jako wypełniacz do leków tabletko-



W Hucie im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim (woj. kielecki) trwają prace remontowe największej w Europie i jednej z najnowocześniejszych w świecie walcowni drobnej. Zbudowana kosztem wielomiliardowych nakładów dostarcza będzie do celowo 800 tys. ton wyrobów walcowanych rocznie, przeznaczonych głównie dla budownictwa.

Na całym ciągu produkcyjnym zainstalowano dużą ilość czujników, fotokomórek, elektronicznych sygnalizatorów, które błyskawicznie dostarczają do komputerów danych o przebiegu i nieprawidłowościach występujących w procesie walcowania. Na podstawie tych sygnałów komputerowy system sterowania automatycznie dokonuje korekt i takiej regulacji pracy

Najtrudniejszym problemem dla załogi walcowni jest dokładna regulacja i zgranie pracy poszczególnych urządzeń. Od precyzji tych prac i od dokładnego opracowania programów dla systemów komputerowych zależy będzie w przyszłości właściwa i bezawaryjna praca tej nowoczesnej walcowni.

Dla uzyskania różnych profili i grubości stosowane tu

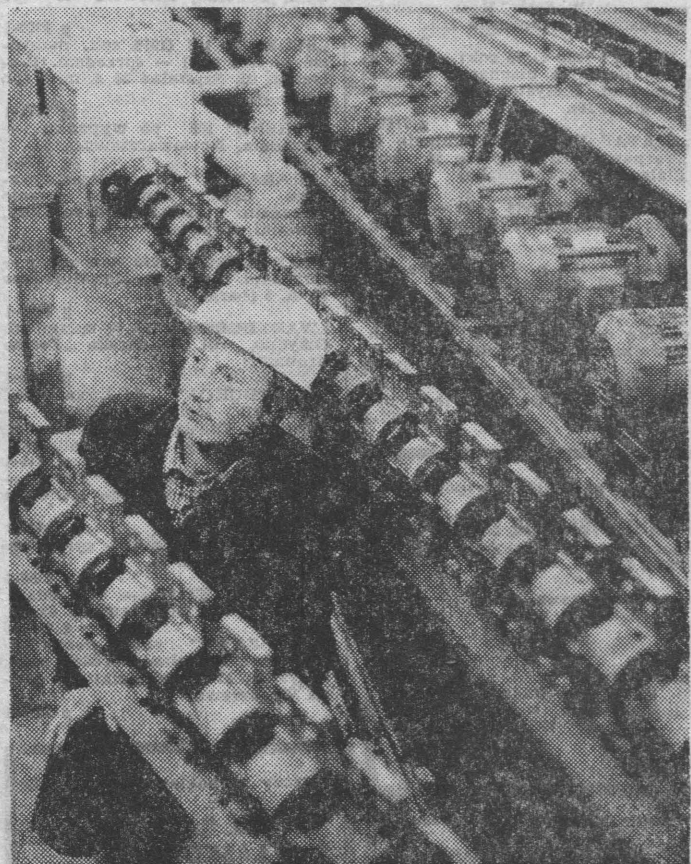
Najnowocześniejsza walcownia

Zainstalowano tu najnowocześniejsze w świecie urządzenia i ciągi produkcyjne (krajowe i z importu), gwarantujące uzyskiwanie wysokiej wydajności i jakości wyrobów. Głównymi dostawcami zagranicznymi były firmy japońskie (urządzenia walcownicze, elektryczne i elektroniczne) i francuskie (piece grzewcze, wyposażone w tzw. logiczną lokalną — elektroniczną — optymalizację procesów technologicznych i pełną cykliczność produkcji).

Cały proces walcowania stał się całkowicie zautomatyzowany. Sterowaniem produkcji, optymalizacją i koordynacją pracy wysoko wydajnych urządzeń, a także cięciem, odbiorem i rozmięszaniem gotowej produkcji sterować będą trzy współdziałające ze sobą urządzenia komputerowe wyposażone w odpowiednie programy.

poszczególnych urządzeń, aby nie dopuścić do poważniejszych zakłóceń w produkcji.

Im cieńszy materiał, tym szybciej przechodzi przez klatki walcownicze. Na końcu ciągu walcowniczego szybkość przesuwu rozżarzonego materiału dochodzi już do 20 metrów/sek., czyli do 72 km/godz. Przy takich szybkościach sygnalizacja i sterowanie poszczególnymi procesami może być dokonany jedynie przy pomocy elektronicznych urządzeń i komputerów. Dzięki zastosowaniu tych najnowocześniejszych rozwiązań automatyzujących produkcję, w obrzemyt hali walcowni, której długość wynosi 1200 m, przy bezpośredniej obsłudze ciągu walcowniczego pracować będzie zaledwie sześciu pracowników.



Technolog — mgr inż. Adam Bogdański przy uruchamianiu ciągu walcowniczego walcowni drobnej. Zainstalowano tu ponad 4,5 tys. silników z oddzielną regulacją szybkości.

wierzą, że pewne ilości soli mineralnych z przegazą fosforanu wapnia, a także kwasu mlekowego i witamin. Najcenniejszym składnikiem jest laktoza, którą otrzymuje się przez odparowanie wody z roztworu

wierzą, że pewne ilości soli mineralnych z przegazą fosforanu wapnia, a także kwasu mlekowego i witamin. Najcenniejszym składnikiem jest laktoza, którą otrzymuje się przez odparowanie wody z roztworu

Wierzą, że pewne ilości soli mineralnych z przegazą fosforanu wapnia, a także kwasu mlekowego i witamin. Najcenniejszym składnikiem jest laktoza, którą otrzymuje się przez odparowanie wody z roztworu

Wierzą, że pewne ilości soli mineralnych z przegazą fosforanu wapnia, a także kwasu mlekowego i witamin. Najcenniejszym składnikiem jest laktoza, którą otrzymuje się przez odparowanie wody z roztworu

ZE ŚWIATA TECHNIKI

TELEFONY I AWARIE

Plagą sieci telefonicznych są zakłócenia uniemożliwiające zrealizowanie połączenia. Od wielu lat specjaliści wielu dziedzin badają możliwości zapobieżenia lub ograniczenia tego typu awarii. Amerykański system 4-Tel sprawdza w ciągu nocy 1,5 miliona połączeń. Instalowany jest on obecnie w większości amerykańskich central telefonicznych, w których bada połączenia centrali z abonentem i odnajduje uszkodzone miejsca. Dane o uszkodzeniach zapamiętywane są przez komputer. Raporty z kilku central tworzą mapę uszkodzonych przekazywaną służbom naprawczym wraz z zalecaną kolejnością naprawy i dokładnym określeniem typu awarii. W ten sposób praca konserwatorów sieci została znacznie usprawniona.

DZWIIG AUTOBUSOWY

We Francji rozpoczęto próby z autobusem przeznaczonym do obsługi pasażerów na lotnisku. Zaledwie na jednorazowo 150 osób, które nie będą musiały schodzić i wchodzić po schodach prowadzących do samolotu, ponieważ poziom autobusu dostosowany jest do poziomu pokładu samolotu. Jeśli sześciomiesięczne próby okażą się pomyślne, autobus zostanie wprowadzony do obsługi pasażerów na lotnisku w Rossey.

UCZNIOWSKI SEN

IBM wprowadził na rynek mały komputer kontrolujący ortografię. Displaywriter — tak nazywa się to urządzenie — ma słownik liczący 50 000 słów. Tekst jest pisany normalnie, np. na maszynie do pisania z pamięcią, która jest podłączona do Displaywritera wyświetlającego pisany tekst na ekranie i sygnalizującego błędy ortograficzne. Cena maszyny — ok. 12 tys. dol.

ENCYKLOPEDIA I TECHNIKA

86 proc. rodzin francuskich posiada co najmniej jeden słownik encyklopedyczny. 82 proc. ma jeden egzemplarz Larousse'a. Petit Larousse został sprzedany w 50 mln egzemplarzy, a w roku bieżącym sprzedanych zostanie dalszych 800 000 sztuk tego słownika. Mimo tych liczb rynek francuski wciąż jest nienasycony wydawnictwami encyklopedycznymi. Oprócz Larousse'a, który wydaje nowe rodzaje słowników i encyklopedii, do walki o rynek włączyły się dwa inne wydawnictwa: Hachette i Flammarion-Quillet. Pierwsze chce „wyjść” z małym słownikiem podręcznym, a drugie z dużymi wydawnictwami encyklopedycznymi. Tajemnica francuskich sukcesów w dziedzinie techniki i nauki ukryta jest, w sporej części, właśnie m.in. w dostępności różnorodnych wydawnictw encyklopedycznych.

INFORMATYKA WE FRANCJI

Według ostatnich danych opublikowanych przez francuski Związek Zawodowy Producentów Informatycznych i Biurostatu we Francji było zainteresowanych 73 200 komputerów (z czego większość to mini- lub mikrokomputery). Według tego samego źródła tylko w tym roku potrzeba we Francji 20 500 informatyków.

ZMIERZCH PIGULEK

Wiele firm farmaceutycznych prowadzi od dawna badania nad nowymi formami leków. Jednym z proponowanych rozwiązań jest środek, przeciw nudnościom w czasie podróży o wymiarach konfetti, który jest przełykany za uchem. Transderm, bo tak się ten środek nazywa, jest umieszczony w zbiorniczku, dozującym lek pod skórę. Proponowana wersja ma wystarczyć na 72 godziny podróży. (PAI)

Zielone AKCENTY

Taka wiadomość elektryzuje wszystkich: znów kupujemy za granicą niemalże 10 mln ton zboża i paszy! Przedtem mówiono, że spowodujemy może trzy, może cztery miliony. A w ogóle byłoby dobrze, wręcz cudownie, gdybyśmy w najbliższych latach osiągnęli samowystarczalność w tej dziedzinie. Wielka sprawa! Bilans handlu zagranicznego trzeszczy w szwach, a na tego rodzaju zakupy trzeba wydać mnóstwo dewiz. Z uśmiechem czekaliśmy więc wszyscy, że w tym sezonie poważnie ograniczimy ten import i wierzyliśmy, że niedługo są już czasy, gdy stanie się on niepotrzebny. Konkretne programy były opracowywane kilkakrotnie. Minęło sporo terminów i znów musimy kupować górą zboża i pasz.

TRUDNO — mówią fachowcy — jak trzeba, to trzeba. Mieliśmy fatalne lata. Albo susza, albo deszcze. I tak źle i tak niedobrze.

są niewiele wyższe od 22–23 kwintali. To nas nie urzędują, bo z czterech ziarnek trzy musimy przeznaczyć na paszę dla zwierząt gospodarskich. Ludziom można jeszcze perswadować dlaczego czegoś nie ma, ale zwierzęta nie mogą to ni jak pojąć i, psia krew, nie rosną, nie dają nam dużo mleka i mięsa, wełny i jaj.

EKONOMISCI sporządzający bilanse zbóżowe popełniają zasadniczy błąd. Wychodzą oni z założenia, że każde zwierzę musi otrzymać codziennie swoją porcję ziarna lub mieszanki przemysłowej bez względu na wiek, wydajność, możliwości paszowe gospodarstwa. Z kolei żywicieli zwierząt, że taka krówka, która nie daje więcej jak 2,5 tys. litrów mleka rocznie, nie powinna w ogóle dostawać pasz treściwych(!). Nie jest też wcale powiedziane, że zboża (przynaj-

Z innego garnuszką

W rolnictwie niedoinwestowanym wszelkie odchylenia od normy powodują szczególne dotkliwe skutki. Kraj mający zmiennoroczną urodzajność, sieć zbiorników naturalnych i sztucznych, urządzenia do deszczowania na znacznych obszarach — może w znaczącym zakresie regulować zapotrzebowanie rolnictwa na wodę. Zresztą niemal w każdym roku, nawet tym normalnym, mamy zwykłe nadmierne wilgoci na wiosnę, duże niedobory w miesiącach letnich, a następnie są znów uciążliwe opady w okresie zbioru okopowych. Jest można myśleć o nowoczesnym rolnictwie bez wielu inwestycji, które zapewniają większą stabilność produkcji w każdych warunkach.

POLSKĘ — biorąc pod uwagę bilans zbożowo-paszowy — mogą uszczęśliwić plany przekraczające 30 kwintali z hektara. Nie jest to wcale marzenie ściętej głowy. Gdy zapytamy uczonych ludzi, czy można osiągnąć u nas taką wydajność już teraz, odpowiedzą z pewnością, że tak. Jeśli ktoś zamierza to kwestionować, niech sprawdzi, ile zbierają przodujący rolnicy w każdym zakątku kraju. Poznałszy przed kilku laty PGR — rekordzistę, gdzie zebrano z dużego arealu ponad 80 kwintali pszenicy z hektara. Zagraniczne doniesienia mówią o jeszcze uśpialszych rekordach.

NIESTETY, u nas jest tak, że jeden jest wychowany pod niebiosami za piękne plony, drugi „orze jak może”, czyli według zasady, że jak pogoda będzie łaskawa, to i tak się urodzi, a polska część gospodarzy nie musi posługiwać się kombinem, wystarczy im kosa, a może nawet długi rade zebrze wszystko sierpem. A później skarży się on przy każdej okazji, że „panoczek, o! latoż znów nie sypie”. Statystyka ukazuje ich wyniki do jednego kłosa, wszystko mieszają i wychodzi, że średnie plony zbóż w naszym kraju

mniejszą część dawki) nie da się zastąpić zieloną z motylkowych, czy traw, wysokiej jakości siano i innymi paszami. Sztuka normowania polega właśnie na tym, by wykorzystywać jak najwięcej pasz gospodarskich, zdrowych i taniach, rosnących na naszych polach i łąkach.

TO PARADOKS. Mamy dużo użytków zielonych. Mogą dawać one — bez specjalnych kłopotów — bardzo duże ilości doskonałej paszy. Przy plonie 400 kwintali zielonki z hektara otrzymujemy ekwiwalent 84 kwintali owsa (w jednostkach pokarmowych) i przeszło 100 kwintali ziarna (pod względem białkowych). Możemy więc znaleźć (przy odrobinie zachodu, pracy i odpowiedzialnej dawce nawozów) paszę na własnych polach i ograniczyć import. Tymczasem użyci zielone są u nas z reguły mocno zaniedbane, a ceną m. in. tego niedbaństwa jest duży import zbóż i pasz. Nawet wówczas, gdy już dostaniemy je za ciężkie dewizy, wielu gospodarzy nimi w sposób bezrefleksyjny, skoro są w sprzedaży mieszanki — poddając pewni swych racji niektórym szefowie produkcji — to po diabła nam się cacka! z zielonkami, kisonkami, siano? Sypią więc ziarno czy trzeba czy nie trzeba. Rozpiętość w zużyciu pasz są bardzo duże: w produkcji 1 kg wieprzowiny od 4 do 8 kg, wołowiny — od 3,5 do 7 kg, drobiu — od 2,3 do 3,5 kg.

ZASTANÓWMY SIĘ nad wymową tych liczb. I przestańmy udawać, że z czyjeś garnuszką najlepiej smakuje.

MARIAN SUCHOZEBSKI

USŁUGI

WPHW — informuje o nowościach trwałego użytku, tel. 938.

WPHW — naprawa radiodiodów i sprzętu radiotechnicznego. Baza Usług, ul. Warszawska 79, w godz. 8-20, tel. 414-009, 414-882.

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych, Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów, instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych, telefon 939 czynny całą dobę w niedziele i święta świadczymy usługi w godzinach 8-16.

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi, instalowania anten indywidualnych. Al. 1 Maja 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 319-20 i 333-31 codziennie w godz. 7.30-15.30, soboty 7.30-13.30.

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Noweńska 3, w godz. 9-17, soboty w godz. 10-17, tel. 257-70, ul. Olejnicza — Starelska w godz. 10-18, poniedziałki 11-17, tel. 253-13.

WPHW — naprawa mechatroniki i sprzętu gospodarskiego, ul. Lipowa 45, tel. 224-46 w godz. 9-17, soboty w godz. 9-15.

WPHW — naprawy domowych urządzeń gazowych, instalowanie pralek automatycznych, zmywarek, piekarników, lodówek, kuchenek. Naprawy drobnych sprzętów mechatroniki i gospodarskiego, Białystok, Krakowska 17, tel. 211-37.

WPHW — fachowa instalacja radiodiodów i odbiorników w samochodach. Białystok, ul. Lipowa 45, tel. 224-46 w godz. 9-17, soboty w godz. 9-15.

WPHW — naprawa drobnych sprzętów mechatroniki i gospodarskiego, ul. Lipowa 45, tel. 224-46 w godz. 9-17, soboty w godz. 9-15.

WPHW — naprawa rowerów Białystok, ul. Bohaterów Getta 3, w godz. 8-18, tel. 344-40.

ANTENY, tel. 287-32. Kurjory.

POGOTOWIE telewizyjne, telefon 233-33, Kalinowski.

POGOTOWIE telewizyjne, telefon 292-47, 213-87, Gałęcki.

POGOTOWIE telewizyjne, telefon 334-74, Woroszylo.

POGOTOWIE telewizyjne, telefon 233-49, inż. Sakowski.

NAPRAWA telewizorów — specjalność kolor. Tel. 353-52, Matczyski.

NAPRAWA telewizorów, telefon 41-23-28, Drozdowski.

NAPRAWA telewizorów, telefon 270-57, 369-54, Pater.

NAPRAWA telewizorów, telefon 41-13-76, Bondaruk.

NAPRAWA telewizorów, telefon 234-13, Zamajtyś.

PRZYSTAWKI umożliwiają odbiór II programu telewizyjnego. Montaż bez pomocy fachowca. Wymiana antenowa, poprawienie jakości odbioru II programu telewizyjnego w kanałach 2-14. Nowoczesna konstrukcja, 2 lata gwarancji. Termin wysyłki 5 dni. Pracownia Elektryczna, 63-900 Rawicz, ul. Poznańska 12, tel. 28-95.

WYTWARZANIE i naprawa elektronicznego sprzętu muzycznego. Zakład „Elektroakustyczny”, inż. Jerzy Szezo, Białystok, ul. Chłobczyńskiego 5c, 61, tel. 41-09-12. Instytutem wystawiam rachunki.

NAPRAWA i wyrob biżuterii ze srebra i złota. Zakład Złotniczy, ul. Ciepła 17 (I piętro), tel. 233-06, Malinowski.

CYKLINOWANIE (bezpłowe), ukladanie glazury. Zarawski, tel. 370-72.

FRANIE dywanów, wykładanie. Tel. 344-49, Jarnoc.

CZYSZCZENIE, malowanie kół, kół i skórek licowych. Monki, Siowackiego 67, Borowski.

UKŁADAM parkiet i schody parkietem. Białystok, tel. 378-08, Antypuk.

KOTŁY, piece powietrzne, balustrady, kaski, Bielawski, Białystok, Sienkiewicza 31, tel. 284-77.

PLETKI diamentowe do szlifowania kamienia, szrutownicy biżuteryjne, przycięcie do „Złota”, sprzedaż. Władysław Augustowski, ul. Wiktoriańska 11, Zakład Słusarski „GS”.

PORCELANOWE rob. graf. i mal. grobkowe wykon. Państw. fotolaboratorium inż. Szaikowskiego, Bielsk Podlaski, Mickiewicza 23, tel. 633-50.

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

przy ZAKŁADZIE DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 77, pokój 8, tel. 331-68, 69, 60 wewn. 2

przyjmuje zapisy
na pierwszy rok nauki na kursach:

CUKIERNIK-GIASTKAR

HELPER

Warunki stawiane kandydatom:

— ukończona szkoła podstawowa,
— dobry stan zdrowia.

Planowany termin rozpoczęcia kursów — 1 grudnia br.

PONADTO PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA NA:

— kursy kwalifikacyjne w zawodach różnych przygotowujących do egzaminu na tytuły czeladnika lub mistrza.

— Studium Mistrza Dyplomowanego.

— kursy spawania elektrycznego lub gazowego.

K 4534-00

KOMUNIKAT

Zawiadamia się, że w dniach od 24 listopada do 8 grudnia 1980 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy (pokój 42) wyłożona zostanie do publicznego wglądu koncepcja planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kołno.

Zainteresowane jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą każdego dnia w okresie wyłożenia w godzinach 10-13 zapoznać się z koncepcją planu i zgłaszać wnioski i uwagi. W ostatnim dniu wyłożenia odbędzie się dyskusja z ludnością nad projektem planu z udziałem projektanta.

K 4701-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE w Białymstoku, Al. 1000-lecia P.P. 2, ogłaszają PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Nysa” — towos, rok produkcji 1972, nr silnika 188628, nr podwozia 102763.

Cena wywoławcza wynosi — 67.300 zł. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się dnia 4 grudnia 1980 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej B.Z.Graf. Samochód można oglądać na terenie B.Z.Graf.

K 4714-1

WYKONUJE pomniki z kamienia. Białystok, ul. Poleska 45, Tomuliewicz.

ZAKŁAD Kamieniarsko-Betonarski przyjmuje zamówienia na wykonanie pomników, parapetów i schodów w okresie zimowym z użyciem w technologii. Ceny, ul. Gaskiewicza 31 („Pietrasze”), tel. domowy 282-15.

WYROB pomników, parapetów, płyt schodowych. Zakład Kamieniarsko-Betonarski. Bączek, Białystok, ul. Zuchow 29 (przy Armii Radzieckiej 162), przyjmuję zamówienia na rok 1981.

SZYBY samochodowe panoramiczne, drobnozręczyskowe poleca „Secumit”, Warszawa, telefon 10-45-12.

K 4883-0

PRZYSTAWKI umożliwiają odbiór II programu telewizyjnego. Montaż bez pomocy fachowca. Wymiana antenowa, poprawienie jakości odbioru II programu telewizyjnego w kanałach 2-14. Nowoczesna konstrukcja, 2 lata gwarancji. Termin wysyłki 5 dni. Pracownia Elektryczna, 63-900 Rawicz, ul. Poznańska 12, tel. 28-95.

WYTWARZANIE i naprawa elektronicznego sprzętu muzycznego. Zakład „Elektroakustyczny”, inż. Jerzy Szezo, Białystok, ul. Chłobczyńskiego 5c, 61, tel. 41-09-12. Instytutem wystawiam rachunki.

NAPRAWA i wyrob biżuterii ze srebra i złota. Zakład Złotniczy, ul. Ciepła 17 (I piętro), tel. 233-06, Malinowski.

CYKLINOWANIE (bezpłowe), ukladanie glazury. Zarawski, tel. 370-72.

FRANIE dywanów, wykładanie. Tel. 344-49, Jarnoc.

CZYSZCZENIE, malowanie kół, kół i skórek licowych. Monki, Siowackiego 67, Borowski.

UKŁADAM parkiet i schody parkietem. Białystok, tel. 378-08, Antypuk.

KOTŁY, piece powietrzne, balustrady, kaski, Bielawski, Białystok, Sienkiewicza 31, tel. 284-77.

PLETKI diamentowe do szlifowania kamienia, szrutownicy biżuteryjne, przycięcie do „Złota”, sprzedaż. Władysław Augustowski, ul. Wiktoriańska 11, Zakład Słusarski „GS”.

PORCELANOWE rob. graf. i mal. grobkowe wykon. Państw. fotolaboratorium inż. Szaikowskiego, Bielsk Podlaski, Mickiewicza 23, tel. 633-50.

Wyrzy głębokiego i szczerego współczucia

Kol. mgr inż. STANISŁAWOWI ŁASZCZOWI

z powodu śmierci

Żony

składają: Przekazniki i koleży z Kola SIMP przy FPIU „Ponar-Bial” K 4720-1

Za okazaną pomoc i wyrazy współczucia w ciężkich chwilach oraz udział w pogrzebie niedziałającej pamięci

Ireny Kurylowicz

rodzina.

K 4713-1

Wyrzy głębokiego i szczerego współczucia

Kol. WALERII SZCZYGŁA

z powodu zgonu

Męża

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Mechanicznego w Białymstoku. K 4718-1

Wyrzy głębokiego współczucia

Kol. SERGIUSZOWI GAJKO

z powodu śmierci

Rodziców

składają: Zarząd, Rada, Rada Zakładowa i pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość” w Bielsku Podlaskim. K 4732-1

Wyrzy głębokiego współczucia

Kol. inż. WALDEMAROWI JASTRZĘBSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Rada Oddziałowa ZNP i współpracownicy Zespołu Szkół Rolniczych w Sejnach. K 4708-1

Wyrzy szczerego współczucia

Kol. ZBIGNIEWOWI FIJAŁKOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Komitet Zakładowy ZNP i pracownicy „Agromet” FMR w Czarnej Białostockiej. K 4712-1

Wyrzy głębokiego współczucia

Ob. MICHAŁOWI BABARYKO

z powodu śmierci

Matki

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy PGKIM w Sokółce. K 4715-1

UWAGA

HODOWCY NUTRII

Od 3 listopada 1980 r.

OBOWIĄZUJĄ NOWE CENY

SKUPU SKÓR NUTRII

Za sprzedaną w punkcie skupu surową skórę nutrii można otrzymać następujące ceny:

— za kolorowe (ciemnoszafirowe) — do 1.100 zł.

— za kolor i standard pociemniony i posrebrzony bez ciemnoszafirowych — do 1.000 zł.

— za standard (z wyłączeniem standardu pociemnionego i posrebrzonego) — do 900 zł.

Skup skór prowadzi Białostockie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Białymstoku, ul. Ciołkowskiego 167 oraz wszystkie punkty skupu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w imieniu Przedsiębiorstwa.

K 4711-1

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

28 listopada 1980 r. o godz. 13.30 w Akademii Medycznej w Białymstoku (duża aula, ul. Kiłińskiego 1) odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej lek. med. BOLESŁAWA FRANCUZA pt. „Kurdziłość pęcherzyka żółciowego u ludzi w zależności od wydzielenia kwasu solnego w żołądku”

(praca do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB)

Promotor: prof. dr hab. Antoni Gabryelewicz.

K 4719-1

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Białymstoku, ul. Kopernika Nr 58 — ZATRUDNI NATYCHMIAST w Rejonach Budynków w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 3a, Łapach, ul. Mostowa 4, Czeremsku, ul. 1 Maja 93 oraz Rejonie Budynków w Elku, ul. Suwalska 2a:

— blacharzy

— cieśli

— malarzy budowlanych

— tynkarzy

— brukarzy

— dekarzy

— murarzy

— żuźników

— monterów instalacji c.o.

— monterów instalacji wodno-kanalizacyjnych

— spawaczy elektrycznych

— spawaczy acetylenowych

— ślusarzy

— robotników budowlanych

Wyczerpujących informacji o warunkach pracy i płacy udzieli chętnym wymienione jednostki służbowe oraz dział d/s pracowniczych Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Białymstoku.

PKP zapewnia stałą pracę i możliwość podwyższenia kwalifikacji zawodowych, bezpłatne leczenie, otrzymanie emerytury w wieku 60 lat, bezpłatne przejazdy koleją dla pracowników i członków rodziny, dodatek za wysługę lat, deputat węglowy 3600 kg rocznie, bezpłatne umundurowanie służbowe, robotce i ochronne.

K 4636-0

BŁONIE (okolica Warszawy) M-4 parter zamek na Białymstoku parter. 1-sze piętro lub w bloku z windą. Wiktoria Błonie k/Warszawy 1-go Maja 7 m. 32.

K 4489-1

NADWOZIE „Flata” 128 p — sprzedam. Białystok, Choroszczańska 25.

„NYSIE” 522 z przyczepą — sprzedam. Węgorzewo, ul. B. Prusa 2/15, tel. 26-78 (po godz. 15).

„NYSIE” 59 — tanio sprzedam. Czarna Białostocka, Świerczewskiego 6 m. 25.

„NYSIE” 531 Towos oraz ciągnik „Ursus” C-4011 — sprzedam. Rydzewo 31 kolo Głęboka.

„OPEL” Admiral — tanio sprzedam lub zamienię na „malucha”.

„POLONEZA” (kolor biały) fabrycznie nowego — sprzedam. Telefon 245-80.

„SKODE” S-100 (rok 1976) — sprzedam. Białystok, ul. Wschodnia 12.

„SYRENE” 104 po wypadku wraz z częściami zamienię — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 31.

„SYRENE” 103 (1976 rok) — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 31.

„SYRENE” 105 po wypadku wraz z częściami zamienię — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 31.

„TRABANT” 600 zarejestrowanego, części zamienne — tanio sprzedam. Zakład Hydrauliczny, Suwałki, Reja 4/1.

„WARTBURG” 1000 stan dobry — sprzedam. Białystok, Horodniańska 12 m. 5 (barak).

„WARTBURG” 312 — sprzedam. Głęboka, ul. Świdowska „Ferma drobitu”.

„WARTBURG” de Luxe (rok produkcji 1972) stan dobry — sprzedam. Czesława Marcinkiewicz, 19-313 Borkowy, gmina Kalinowo.

SAMOCCHOD „Warszawa” Kombi — sprzedam, Elk, ul. 6-go Kwietnia 20/42.

„WARSZAWA” Kombi — sprzedam. Towarowa 20 m. 94.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” stan dobry — sprzedam. Mirosław Barniak, zam. Przystaj, 11-603 Węgliszyn, gmina Węgorzewo.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

„WARSZAWA” 223 — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 m. 2.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

„TOTALIZATOR SPORTOWY”

Oddział Międzywojewódzki w Olsztynie

Informuje

mieszkańców E.T.K.U., że

ZOSTAŁA OTWARTA

KOLEKTURA TOTO Nr 18/4 przy ul. Dzierżyńskiego 24 „a”

ZAPRASZAMY

— BYCZNY POWODZENIA W GRZE.

K 4678-1

OBOWIĄZKOWE SZCZEPNIENIE PSÓW

przeciwko wściekłości w wieku od 2 miesięcy odbędzie się w Lecznicy dla Zwierząt w Suwałkach w dniach 17-22 listopada 1980 r. w godz. 8-10 i 16-18.

K 4681-0

„ZAPOROŻCA” (rok produkcji 1976, przebieg 37.000 km) — sprzedam. Antoni Olszewski, Pawłow, p-14 Jezewo.

„ZASTAWA” 1100 p po wypadku — sprzedam. Antoni Głowacki, Augustów, Turystyczna 4/8.

CZĘŚCI do samochodu „Muscel” M-461 — skrzynię, mosty, panewki, tloki — sprzedam. St. Dubrowski, Głęboka, Łąkowa 2.

p 2317-1

„ZASTAWA”

SPORT

Malo bramek i widzów
w 14 kolejce ekstraklasy

Tylko 41 tysięcy widzów obserwowało mecz 14. serii spotkań o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy. Chłód wystraszył kibiców, a i gra naszych ligowych zespołów nie natchnęła do przychodzenia na stadiony.

W osmiu spotkaniach padły 22 bramki, z czego aż 11 w dwóch meczach, w Lublinie i w Bydgoszczy. Kolejny dramat przeżyli piłkarze i kibice Motoru. Beniaminek ekstraklasy ponosił znowu dotkliwy porażkę, aż 1:5. Po świetnym starcie Motor przeżywał wyroki kryzysu, w większym stopniu psychicznym niż fizycznym.

Dobre zaprezentował się mistrz kraju - Szombierki, który nie ustaje w pogoni za liderem Wisłą. Bytomianie pokonali górnika Arkę 4:1, nie dając gościć cienia szansy chociażby na jeden punkt. Widzów nie zwiadniała jednak tena 1. w niedzielę sanotowa kolejna zwycięstwo. Łódźianie pokonali Ruch Chorzów 1:0, ale nie wysłali się zbyt, mając w perspektywie pucharowy mecz z Ipswich Town.

0:4 w Tychach

Wysoka porażka Jagiellonii

Piłkarze białostockiej Jagiellonii walczący jak dotąd dość nierówno o ligowy był, zanotowali na swoim koncie, w minionej, 13. kolejce spotkanie, wysoką porażkę z czołowym zespołem grupy - GKS Tychy 0:4 (0:3).

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Kozłowski 32 min., Rasek 37 min., Kubica 41 min., oraz Cholewa w 78 min. Spotkanie prowadzi Janusz Kruszyński z Wrocławia, a oglądali je ok. 1,5 tys. widzów. Złote kartki w rozgrywkach Jagiellonii otrzymali - Brevczyk i Lesniowski.

Jagiellonia: Sowiński, Stankiewicz, Tokarz, Sewekowski, Kosiński, Bielecki, Brevczyk (od 46 min. Lesniowski), Maruska (od 46 min. Lesniowski), Kupinski, Siemkowski, Kosiński.

Zespół GKS już od pierwszych minut przejął inicjatywę na boisku i w stosunku do gospodarzy, po raz zagrażał bramce Sowińskiego. Bramkarz budowlanych skutecznie walczył o czyste konto, przez ponad pół godziny, ale spawał po raz pierwszy w 32 min. po zmasowanych atakach gospodarzy i wobec nienajlepszej postawy bramki obrońców. Do przerwy jeszcze dwukrotnie wystrzelił piłkę z własnej bramki.

Po zmianie stron gospodarze powiększyli swoją przewagę. Do gry. Do głosu doszli ambitni walczyli goście. W 33 min. Piłkarze znaleźli się sam na sam przed bramką GKS. Strzelił jednak ostatecznie w bramkarza Cebra. W 10 min. później po ataku Jagiellonii obrońca GKS wysił głowę piłkę z pustej bramki. Tę chwilę wykorzystali bardzo dobrze spisywali się Sowiński nie dopuszczając do użycia kolejnych bramek. Jedynie rzadziej przedstawił na przedpolu bramki budowlanych i zmusił Sowińskiego do kapitulacji. (A)

Pozostałe wyniki: Stal St. Wola - Błękitni Kielce 2:0, Gwardia

III LIGA

MAZUR - GWARDIA 1:0

W trudnych warunkach na rozmożeniu boisku, rozegrano ostatni w rundzie jesiennej mecz piłkarski III ligi, w którym ekipa Mazur zmierzyła się z Gwardią Białystok. Zwyciężył Mazur 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 90 min. Zalewski.

Sędziował: ob. Skawski z Łomży. Widzów 2 tys. Złote kartki: Mozołowski i Jankowski (oba Gwardia).

MAZUR: Łukasiak, Burka, Chazanowski, Norko, Kosiński, Brożek, Dalecki, (od 70 min. Karczuch), Borkowski, (od 80 min. Potocki), Orłowski, Laszuk, Zalewski.

GWARDIA: Mozołowski, Roszkowski, Predko, Jezierski, Janeczko, Sidorowicz, Doroszkiewicz, Oziębilo, (od 10 min. Dudziński), Gieraszewski, Jedrzejczak.

Pierwsza połowa to optyczna przewaga Mazura, w tym okresie gospodarze, a zdobyli Zalewski nie wykorzystali dwóch szans do zdobycia bramki. Po przerwie nie wiele się zmieniło. W drugim czasie oglądaliśmy ostrą, stojącą na niskim poziomie grę. Oba zespoły mogły tylko zamponować ambicję, bowiem zarówn Mazurowi jak i Gwardii potrzebne są punkty.

Boisko było trudne do gry, ale nie usprawiało do gry, a nie wszystkim piłkarzom Mazura, którzy nie popasali się tym razem przed własną publicznością. Zwycięską bramkę elegantnie zdobył przyrządkowo w ostatniej minucie gry.

Najlepszym zawodnikiem na boisku był Doroszkiewicz z Gwardii.

TYSIĘCZNY MECZ R. JANKOWSKIEGO

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Sędzia piłkarski z Suwałk Rajmund Jankowski został uhonorowany przez WPS, OZPN w Suwałkach pucharem, bowiem tysiąc razy występował

Motor Lublin - Wisła Kraków 1:5 (0:1).

Szombierki Bytom - Arka Gdynia 4:1 (1:1).

Widzew Łódź - Ruch Chorzów 1:0 (1:0).

TABELA		
1. Widzew	21:5	28-8
2. Szombierki	19:9	28-17
3. Legia	18:10	25-9
4. Baltyk	18:10	12-10
5. Wisła	17:11	23-12
6. Zawisza	17:11	17-17
7. Stal	15:13	22-20
8. Arka	14:14	17-18
9. Ruch	12:16	18-25
10. Motor	12:14	15-21
11. Śląsk	12:16	14-20
12. Zagłębie	11:17	8-13
13. ŁKS	11:17	11-18
14. Lech	10:18	11-18
15. Górnik	9:19	7-17
16. Odra	6:22	10-19

Zwycięstwo i porażka
Włókniarza

Dobrze wypadły koszykarki białostockiej beniaminka w wyjazdowych meczach ekstraklasy kobiet. Włókniarz nieoczekiwanie w sobotę wygrał w Katowicach z niezłym zespołem AZS 79:63 (41:29), demonstrując skuteczną grę w całym meczu. Punkty dla gości zdobyły: Szymanska - 16, Sowińska - 15, Mozołowska - 11, Zalewska - 10, Wysocka - 10, Pańkowska - 10, Lewkowska - 7.

Nieco gorzej podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy wypadły w konfrontacji z drugim beniaminkiem - Slegą. Wrocławianki zwyciężyły 68:40. Włókniarzki nie miały szans na zwycięstwo, mimo że w pierwszym kwadransie prowadziły 15:10.

Pozostałe wyniki: Sopot - Spójnia 69:77 (49:35), AZS Poznań - Lech 64:89 (47:45), Hutnik Kraków - Włókniarz Pabianice 55:70 (29:36), Wisła Kraków - ŁKS 75:56 (46:30).

Niedziela: Wisła - Włókniarz Pabianice 64:48 (32:32), Hutnik - ŁKS 70:72 (30:42), AZS Katowice - Spójnia 43:70 (21:34).

W sobotę Włókniarzki wygrały z AZS 79:63 (41:29), demonstrując skuteczną grę w całym meczu. Punkty dla gości zdobyły: Szymanska - 16, Sowińska - 15, Mozołowska - 11, Zalewska - 10, Wysocka - 10, Pańkowska - 10, Lewkowska - 7.

Nieco gorzej podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy wypadły w konfrontacji z drugim beniaminkiem - Slegą. Wrocławianki zwyciężyły 68:40. Włókniarzki nie miały szans na zwycięstwo, mimo że w pierwszym kwadransie prowadziły 15:10.

Pozostałe wyniki: Sopot - Spójnia 69:77 (49:35), AZS Poznań - Lech 64:89 (47:45), Hutnik Kraków - Włókniarz Pabianice 55:70 (29:36), Wisła Kraków - ŁKS 75:56 (46:30).

Niedziela: Wisła - Włókniarz Pabianice 64:48 (32:32), Hutnik - ŁKS 70:72 (30:42), AZS Katowice - Spójnia 43:70 (21:34).

W sobotę Włókniarzki wygrały z AZS 79:63 (41:29), demonstrując skuteczną grę w całym meczu. Punkty dla gości zdobyły: Szymanska - 16, Sowińska - 15, Mozołowska - 11, Zalewska - 10, Wysocka - 10, Pańkowska - 10, Lewkowska - 7.

Nieco gorzej podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy wypadły w konfrontacji z drugim beniaminkiem - Slegą. Wrocławianki zwyciężyły 68:40. Włókniarzki nie miały szans na zwycięstwo, mimo że w pierwszym kwadransie prowadziły 15:10.

Pozostałe wyniki: Sopot - Spójnia 69:77 (49:35), AZS Poznań - Lech 64:89 (47:45), Hutnik Kraków - Włókniarz Pabianice 55:70 (29:36), Wisła Kraków - ŁKS 75:56 (46:30).

Niedziela: Wisła - Włókniarz Pabianice 64:48 (32:32), Hutnik - ŁKS 70:72 (30:42), AZS Katowice - Spójnia 43:70 (21:34).

W sobotę Włókniarzki wygrały z AZS 79:63 (41:29), demonstrując skuteczną grę w całym meczu. Punkty dla gości zdobyły: Szymanska - 16, Sowińska - 15, Mozołowska - 11, Zalewska - 10, Wysocka - 10, Pańkowska - 10, Lewkowska - 7.

Nieco gorzej podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy wypadły w konfrontacji z drugim beniaminkiem - Slegą. Wrocławianki zwyciężyły 68:40. Włókniarzki nie miały szans na zwycięstwo, mimo że w pierwszym kwadransie prowadziły 15:10.

Pozostałe wyniki: Sopot - Spójnia 69:77 (49:35), AZS Poznań - Lech 64:89 (47:45), Hutnik Kraków - Włókniarz Pabianice 55:70 (29:36), Wisła Kraków - ŁKS 75:56 (46:30).

Niedziela: Wisła - Włókniarz Pabianice 64:48 (32:32), Hutnik - ŁKS 70:72 (30:42), AZS Katowice - Spójnia 43:70 (21:34).

W sobotę Włókniarzki wygrały z AZS 79:63 (41:29), demonstrując skuteczną grę w całym meczu. Punkty dla gości zdobyły: Szymanska - 16, Sowińska - 15, Mozołowska - 11, Zalewska - 10, Wysocka - 10, Pańkowska - 10, Lewkowska - 7.

Nieco gorzej podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy wypadły w konfrontacji z drugim beniaminkiem - Slegą. Wrocławianki zwyciężyły 68:40. Włókniarzki nie miały szans na zwycięstwo, mimo że w pierwszym kwadransie prowadziły 15:10.

Pozostałe wyniki: Sopot - Spójnia 69:77 (49:35), AZS Poznań - Lech 64:89 (47:45), Hutnik Kraków - Włókniarz Pabianice 55:70 (29:36), Wisła Kraków - ŁKS 75:56 (46:30).

Niedziela: Wisła - Włókniarz Pabianice 64:48 (32:32), Hutnik - ŁKS 70:72 (30:42), AZS Katowice - Spójnia 43:70 (21:34).

W sobotę Włókniarzki wygrały z AZS 79:63 (41:29), demonstrując skuteczną grę w całym meczu. Punkty dla gości zdobyły: Szymanska - 16, Sowińska - 15, Mozołowska - 11, Zalewska - 10, Wysocka - 10, Pańkowska - 10, Lewkowska - 7.

Nieco gorzej podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy wypadły w konfrontacji z drugim beniaminkiem - Slegą. Wrocławianki zwyciężyły 68:40. Włókniarzki nie miały szans na zwycięstwo, mimo że w pierwszym kwadransie prowadziły 15:10.

Pozostałe wyniki: Sopot - Spójnia 69:77 (49:35), AZS Poznań - Lech 64:89 (47:45), Hutnik Kraków - Włókniarz Pabianice 55:70 (29:36), Wisła Kraków - ŁKS 75:56 (46:30).

Niedziela: Wisła - Włókniarz Pabianice 64:48 (32:32), Hutnik - ŁKS 70:72 (30:42), AZS Katowice - Spójnia 43:70 (21:34).

W sobotę Włókniarzki wygrały z AZS 79:63 (41:29), demonstrując skuteczną grę w całym meczu. Punkty dla gości zdobyły: Szymanska - 16, Sowińska - 15, Mozołowska - 11, Zalewska - 10, Wysocka - 10, Pańkowska - 10, Lewkowska - 7.

Nieco gorzej podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy wypadły w konfrontacji z drugim beniaminkiem - Slegą. Wrocławianki zwyciężyły 68:40. Włókniarzki nie miały szans na zwycięstwo, mimo że w pierwszym kwadransie prowadziły 15:10.

Pozostałe wyniki: Sopot - Spójnia 69:77 (49:35), AZS Poznań - Lech 64:89 (47:45), Hutnik Kraków - Włókniarz Pabianice 55:70 (29:36), Wisła Kraków - ŁKS 75:56 (46:30).

Niedziela: Wisła - Włókniarz Pabianice 64:48 (32:32), Hutnik - ŁKS 70:72 (30:42), AZS Katowice - Spójnia 43:70 (21:34).

W sobotę Włókniarzki wygrały z AZS 79:63 (41:29), demonstrując skuteczną grę w całym meczu. Punkty dla gości zdobyły: Szymanska - 16, Sowińska - 15, Mozołowska - 11, Zalewska - 10, Wysocka - 10, Pańkowska - 10, Lewkowska - 7.

Nieco gorzej podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy wypadły w konfrontacji z drugim beniaminkiem - Slegą. Wrocławianki zwyciężyły 68:40. Włókniarzki nie miały szans na zwycięstwo, mimo że w pierwszym kwadransie prowadziły 15:10.

Pozostałe wyniki: Sopot - Spójnia 69:77 (49:35), AZS Poznań - Lech 64:89 (47:45), Hutnik Kraków - Włókniarz Pabianice 55:70 (29:36), Wisła Kraków - ŁKS 75:56 (46:30).

Niedziela: Wisła - Włókniarz Pabianice 64:48 (32:32), Hutnik - ŁKS 70:72 (30:42), AZS Katowice - Spójnia 43:70 (21:34).

ANGLIA BEZ KEEGANA

Piłkarska reprezentacja Anglii, która w środę czeka eliminacyjny mecz mistrzostw świata ze Szwajcarią na Wembley, wystąpi bez swojego czołowego piłkarza i kapitana reprezentacji - Kevin Keegana. Doznał on kontuzji. Z tych samych względów zabraknie w zespole angielskim: Thompsona (Liverpool) i Gateasa (Ipswich).

W sobotę, w meczu o mistrzostwo Bundesligi między VfB Stuttgart a Hamburger SV, w drużynie z Hamburga zadebiutował Franz Beckenbauer, 103-letni reprezentant RFN, który w maju 1977 r. wyemigrował do USA i grał w Cosmosie, bronił barw Hamburger SV. Beckenbauer wszedł na boisko w drugiej połowie przy stanie 1:1. Mecz wygrali gospodarze 3:2, a spotkanie na Neckarstadion oglądało 33 tys. widzów.

TRUDE TOURNEE
Polscy koszykarze, którzy przebywają w USA, zagrają tam kolejny mecz, odnosząc drugie zwycięstwo. Reprezentacja polska spotkała się z drużyną Clemson University (Stan Półn. Karolina), wygrywając 82:67.

W kolejnym spotkaniu, podczas amerykańskiego tournée Polacy spotkali się w Raleigh z reprezentacją Północnej Karoliny. Polacy przegrali ten mecz 65:82. Widzów było 8 tys.

WIDZOWE UKRANY
Komisja dyscyplinarna UEFA rozpatrywała w piątek przekroczenia dyscyplinarne, jakie miały miejsce w rozgrywkach o europejskie puchary. Nałożono

W KRAJU I NA ŚWIECIE

sporo kar na kluby i poszczególnych piłkarzy. M. In. Widzew Łódź ukarany został grzywną 1500 franków za brak porządku podczas pierwszego meczu pucharu UEFA z Juventusem Turynu, a szczególnie za wbiegnięcie kibiców podczas spotkania na boisko. Krzysztof Suliński natomiast znalazł się wśród sześciu piłkarzy ukaranych odsiedzeniem od gry w jednym meczu w klubowych rozgrywkach UEFA.

„ESPANA-82”
W Turynie rozegrano eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata-82 (grupa I). Austria zwyciężyła w Wiedniu 1:0. Bramki strzelił: Scheiblmayr (19 min.). Wcześniej Włochy - Jugosławia. Wygrał Włochy 2:0 (1:0). Bramki strzelił: Gabrini w 40 min. z rzutu karnego i Conti w 75 min. Widzów 30 tys.

W eliminacyjnym meczu mistrzostw świata-82 (grupa I), Austria zwyciężyła w Wiedniu 1:0. Bramki strzelił: Scheiblmayr (19 min.). Wcześniej Włochy - Jugosławia. Wygrał Włochy 2:0 (1:0). Bramki strzelił: Gabrini w 40 min. z rzutu karnego i Conti w 75 min. Widzów 30 tys.

DEYNA, BEZ PRAWA JAZDY
Przed sądem w Manchesterze rozpatrywana była sprawa Kadmiera Deyna, zamieszanego w incydent drogowy w rezultacie którego doszło do wypadku. Stwierdzono, że piłkarz dopuszczał się trzykrotnego naruszenia przepisów kodeksu drogowego i za tymczasem Deyna został ukarany. Musiał on też zapłacić grzywnę w wysokości 140 funtów oraz pokryć koszty postępowania sądowego.

Niedziela: Wisła - Włókniarz Pabianice 64:48 (32:32), Hutnik - ŁKS 70:72 (30:42), AZS Katowice - Spójnia 43:70 (21:34).

W sobotę Włókniarzki wygrały z AZS 79:63 (41:29), demonstrując skuteczną grę w całym meczu. Punkty dla gości zdobyły: Szymanska - 16, Sowińska - 15, Mozołowska - 11, Zalewska - 10, Wysocka - 10, Pańkowska - 10, Lewkowska - 7.

Nieco gorzej podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy wypadły w konfrontacji z drugim beniaminkiem - Slegą. Wrocławianki zwyciężyły 68:40. Włókniarzki nie miały szans na zwycięstwo, mimo że w pierwszym kwadransie prowadziły 15:10.

Pozostałe wyniki: Sopot - Spójnia 69:77 (49:35), AZS Poznań - Lech 64:89 (47:45), Hutnik Kraków - Włókniarz Pabianice 55:70 (29:36), Wisła Kraków - ŁKS 75:56 (46:30).

Niedziela: Wisła - Włókniarz Pabianice 64:48 (32:32), Hutnik - ŁKS 70:72 (30:42), AZS Katowice - Spójnia 43:70 (21:34).

W sobotę Włókniarzki wygrały z AZS 79:63 (41:29), demonstrując skuteczną grę w całym meczu. Punkty dla gości zdobyły: Szymanska - 16, Sowińska - 15, Mozołowska - 11, Zalewska - 10, Wysocka - 10, Pańkowska - 10, Lewkowska - 7.

Nieco gorzej podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy wypadły w konfrontacji z drugim beniaminkiem - Slegą. Wrocławianki zwyciężyły 68:40. Włókniarzki nie miały szans na zwycięstwo, mimo że w pierwszym kwadransie prowadziły 15:10.

Pozostałe wyniki: Sopot - Spójnia 69:77 (49:35), AZS Poznań - Lech 64:89 (47:45), Hutnik Kraków - Włókniarz Pabianice 55:70 (29:36), Wisła Kraków - ŁKS 75:56 (46:30).

Niedziela: Wisła - Włókniarz Pabianice 64:48 (32:32), Hutnik - ŁKS 70:72 (30:42), AZS Katowice - Spójnia 43:70 (21:34).

W sobotę Włókniarzki wygrały z AZS 79:63 (41:29), demonstrując skuteczną grę w całym meczu. Punkty dla gości zdobyły: Szymanska - 16, Sowińska - 15, Mozołowska - 11, Zalewska - 10, Wysocka - 10, Pańkowska - 10, Lewkowska - 7.

Nieco gorzej podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy wypadły w konfrontacji z drugim beniaminkiem - Slegą. Wrocławianki zwyciężyły 68:40. Włókniarzki nie miały szans na zwycięstwo, mimo że w pierwszym kwadransie prowadziły 15:10.

Pozostałe wyniki: Sopot - Spójnia 69:77 (49:35), AZS Poznań - Lech 64:89 (47:45), Hutnik Kraków - Włókniarz Pabianice 55:70 (29:36), Wisła Kraków - ŁKS 75:56 (46:30).

Niedziela: Wisła - Włókniarz Pabianice 64:48 (32:32), Hutnik - ŁKS 70:72 (30:42), AZS Katowice - Spójnia 43:70 (21:34).

W sobotę Włókniarzki wygrały z AZS 79:63 (41:29), demonstrując skuteczną grę w całym meczu. Punkty dla gości zdobyły: Szymanska - 16, Sowińska - 15, Mozołowska - 11, Zalewska - 10, Wysocka - 10, Pańkowska - 10, Lewkowska - 7.

Nieco gorzej podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy wypadły w konfrontacji z drugim beniaminkiem - Slegą. Wrocławianki zwyciężyły 68:40. Włókniarzki nie miały szans na zwycięstwo, mimo że w pierwszym kwadransie prowadziły 15:10.

Pozostałe wyniki: Sopot - Spójnia 69:77 (49:35), AZS Poznań - Lech 64:89 (47:45), Hutnik Kraków - Włókniarz Pabianice 55:70 (29:36), Wisła Kraków - ŁKS 75:56 (46:30).

Niedziela: Wisła - Włókniarz Pabianice 64:48 (32:32), Hutnik - ŁKS 70:72 (30:42), AZS Katowice - Spójnia 43:70 (21:34).

W sobotę Włókniarzki wygrały z AZS 79:63 (41:29), demonstrując skuteczną grę w całym meczu. Punkty dla gości zdobyły: Szymanska - 16, Sowińska - 15, Mozołowska - 11, Zalewska - 10, Wysocka - 10, Pańkowska - 10, Lewkowska - 7.

Nieco gorzej podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy wypadły w konfrontacji z drugim beniaminkiem - Slegą. Wrocławianki zwyciężyły 68:40. Włókniarzki nie miały szans na zwycięstwo, mimo że w pierwszym kwadransie prowadziły 15:10.

Pozostałe wyniki: Sopot - Spójnia 69:77 (49:35), AZS Poznań - Lech 64:89 (47:45), Hutnik Kraków - Włókniarz Pabianice 55:70 (29:36), Wisła Kraków - ŁKS 75:56 (46:30).

Niedziela: Wisła - Włókniarz Pabianice 64:48 (32:32), Hutnik - ŁKS 70:72 (30:42), AZS Katowice - Spójnia 43:70 (21:34).

W sobotę Włókniarzki wygrały z AZS 79:63 (41:29), demonstrując skuteczną grę w całym meczu. Punkty dla gości zdobyły: Szymanska - 16, Sowińska - 15, Mozołowska - 11, Zalewska - 10, Wysocka - 10, Pańkowska - 10, Lewkowska - 7.

Nieco gorzej podopieczne trenera Eugeniusza Halaburdy wypadły w konfrontacji z drugim beniaminkiem - Slegą. Wrocławianki zwyciężyły 68:40. Włókniarzki nie miały szans na zwycięstwo, mimo że w pierwszym kwadransie prowadziły 1

Opał na zimę

W ciągu roku w Łomżyńskim spala się 357 tys. ton węgla i 33 tys. ton koksu. W roku bieżącym trzeba będzie wprowadzić surowy reżim oszczędnościowy w tym zakresie. Ze zło-18 tysięcy ton koksu. Jeśli przybliżymy, że w województwie mieszka około 80 tysięcy rodzin — to nie wypadnie nawet po 4 tony opału na każdą. A przecież są jeszcze szkoły, zakłady produkcyjne...

Potwierdzenie dostaw — nie oznacza automatycznie dostarczenia węgla, nie trzeba się luzić, że przywiezie tak ogromnej ilości

O problemach bezpieczeństwa publicznego

Wśród w Łomży odbiła się pod kierownictwem komendanta wojewódzkiego MO — p. Stefana Sokolowskiego narada wojewódzkiego aktywno-żołnierskiego MO z udziałem z-cy komendanta głównego MO — gen. bryg. Rudolfa Rusina. W nadarzającej się okazji: I sekretarz KW PZPR — Waldemar Szpalinski i wojewoda — Jerzy Ziemiała oraz przedstawiciele prokuratury i Sądu Wojewódzkiego. Przedstawiono ocenę aktualnego stanu bezpieczeństwa i

Kosztowne „figle“

Właściwe oznakowanie dróg i ulic jest jednym z podstawowych warunków bezpieczeństwa i płynności jazdy. Na drogach publicznych w woj. suwalskim znajduje się ponad 15 tysięcy znaków informacyjnych, ostrzegawczych, zakazu i nakazu mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo jazdy użytkowników dróg. Niszczenie znaków drogowych stało się ulubionym „ubawem“ wandal. Odbijają folię odznakową, uszkadzają różnego typu znaki, na całych

(b-icz)

Kultura w gminie

Od wielu lat klub „Młodego Rolnika” w Truskolach Łachach, gmina Sokół (woj. łomżyński) należy do najlepiej przygotowanych do realizacji zadań kulturalno-oświatowych. Wielokrotnie zajmował czołowe lokaty w konkursach wojewódzkich „Na najlepszy klub wsi”. Właścicielem jest tożsąca gospodarza klubu, funkcję kierownika pełni HANNA CZAJKOWSKA.

Klub w Truskolach Łachach stał się ośrodkiem pracy kulturalnej we wsi. Jest to miejsce spotkań starszych i młodzieży, odbywają się zajęcia w kółkach zainteresowań, kursy rolnicze i imprezy okolicznościowe.

Ogładywanie kroniki klubowej. Udział różnorodności imprez: konkursy, wystawy, wyjazdy, ruch robotniczy, twórcami klubowymi, klub otrzymał szereg wyróżnień i dyplomów m. in. za konkurs „Plastyka woli nas” — „Za zasługi w rozwoju społecznego uczestnictwa w kulturze” oraz za wszechstronną działalność kulturalną

(lat)

Co, gdzie, kiedy?

- W BIAŁYMSTOKU**
Teatr Dramatyczny im. A. W. Gierki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.
- KINA**
„Pokoł” — Program składający z kółek bajek, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 128, 130, 132, 134, 136, 138, 140, 142, 144, 146, 148, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176, 178, 180, 182, 184, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 256, 258, 260, 262, 264, 266, 268, 270, 272, 274, 276, 278, 280, 282, 284, 286, 288, 290, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308, 310, 312, 314, 316, 318, 320, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336, 338, 340, 342, 344, 346, 348, 350, 352, 354, 356, 358, 360, 362, 364, 366, 368, 370, 372, 374, 376, 378, 380, 382, 384, 386, 388, 390, 392, 394, 396, 398, 400, 402, 404, 406, 408, 410, 412, 414, 416, 418, 420, 422, 424, 426, 428, 430, 432, 434, 436, 438, 440, 442, 444, 446, 448, 450, 452, 454, 456, 458, 460, 462, 464, 466, 468, 470, 472, 474, 476, 478, 480, 482, 484, 486, 488, 490, 492, 494, 496, 498, 500, 502, 504, 506, 508, 510, 512, 514, 516, 518, 520, 522, 524, 526, 528, 530, 532, 534, 536, 538, 540, 542, 544, 546, 548, 550, 552, 554, 556, 558, 560, 562, 564, 566, 568, 570, 572, 574, 576, 578, 580, 582, 584, 586, 588, 590, 592, 594, 596, 598, 600, 602, 604, 606, 608, 610, 612, 614, 616, 618, 620, 622, 624, 626, 628, 630, 632, 634, 636, 638, 640, 642, 644, 646, 648, 650, 652, 654, 656, 658, 660, 662, 664, 666, 668, 670, 672, 674, 676, 678, 680, 682, 684, 686, 688, 690, 692, 694, 696, 698, 700, 702, 704, 706, 708, 710, 712, 714, 716, 718, 720, 722, 724, 726, 728, 730, 732, 734, 736, 738, 740, 742, 744, 746, 748, 750, 752, 754, 756, 758, 760, 762, 764, 766, 768, 770, 772, 774, 776, 778, 780, 782, 784, 786, 788, 790, 792, 794, 796, 798, 800, 802, 804, 806, 808, 810, 812, 814, 816, 818, 820, 822, 824, 826, 828, 830, 832, 834, 836, 838, 840, 842, 844, 846, 848, 850, 852, 854, 856, 858, 860, 862, 864, 866, 868, 870, 872, 874, 876, 878, 880, 882, 884, 886, 888, 890, 892, 894, 896, 898, 900, 902, 904, 906, 908, 910, 912, 914, 916, 918, 920, 922, 924, 926, 928, 930, 932, 934, 936, 938, 940, 942, 944, 946, 948, 950, 952, 954, 956, 958, 960, 962, 964, 966, 968, 970, 972, 974, 976, 978, 980, 982, 984, 986, 988, 990, 992, 994, 996, 998, 1000, 1002, 1004, 1006, 1008, 1010, 1012, 1014, 1016, 1018, 1020, 1022, 1024, 1026, 1028, 1030, 1032, 1034, 1036, 1038, 1040, 1042, 1044, 1046, 1048, 1050, 1052, 1054, 1056, 1058, 1060, 1062, 1064, 1066, 1068, 1070, 1072, 1074, 1076, 1078, 1080, 1082, 1084, 1086, 1088, 1090, 1092, 1094, 1096, 1098, 1100, 1102, 1104, 1106, 1108, 1110, 1112, 1114, 1116, 1118, 1120, 1122, 1124, 1126, 1128, 1130, 1132, 1134, 1136, 1138, 1140, 1142, 1144, 1146, 1148, 1150, 1152, 1154, 1156, 1158, 1160, 1162, 1164, 1166, 1168, 1170, 1172, 1174, 1176, 1178, 1180, 1182, 1184, 1186, 1188, 1190, 1192, 1194, 1196, 1198, 1200, 1202, 1204, 1206, 1208, 1210, 1212, 1214, 1216, 1218, 1220, 1222, 1224, 1226, 1228, 1230, 1232, 1234, 1236, 1238, 1240, 1242, 1244, 1246, 1248, 1250, 1252, 1254, 1256, 1258, 1260, 1262, 1264, 1266, 1268, 1270, 1272, 1274, 1276, 1278, 1280, 1282, 1284, 1286, 1288, 1290, 1292, 1294, 1296, 1298, 1300, 1302, 1304, 1306, 1308, 1310, 1312, 1314, 1316, 1318, 1320, 1322, 1324, 1326, 1328, 1330, 1332, 1334, 1336, 1338, 1340, 1342, 1344, 1346, 1348, 1350, 1352, 1354, 1356, 1358, 1360, 1362, 1364, 1366, 1368, 1370, 1372, 1374, 1376, 1378, 1380, 1382, 1384, 1386, 1388, 1390, 1392, 1394, 1396, 1398, 1400, 1402, 1404, 1406, 1408, 1410, 1412, 1414, 1416, 1418, 1420, 1422, 1424, 1426, 1428, 1430, 1432, 1434, 1436, 1438, 1440, 1442, 1444, 1446, 1448, 1450, 1452, 1454, 1456, 1458, 1460, 1462, 1464, 1466, 1468, 1470, 1472, 1474, 1476, 1478, 1480, 1482, 1484, 1486, 1488, 1490, 1492, 1494, 1496, 1498, 1500, 1502, 1504, 1506, 1508, 1510, 1512, 1514, 1516, 1518, 1520, 1522, 1524, 1526, 1528, 1530, 1532, 1534, 1536, 1538, 1540, 1542, 1544, 1546, 1548, 1550, 1552, 1554, 1556, 1558, 1560, 1562, 1564, 1566, 1568, 1570, 1572, 1574, 1576, 1578, 1580, 1582, 1584, 1586, 1588, 1590, 1592, 1594, 1596, 1598, 1600, 1602, 1604, 1606, 1608, 1610, 1612, 1614, 1616, 1618, 1620, 1622, 1624, 1626, 1628, 1630, 1632, 1634, 1636, 1638, 1640, 1642, 1644, 1646, 1648, 1650, 1652, 1654, 1656, 1658, 1660, 1662, 1664, 1666, 1668, 1670, 1672, 1674, 1676, 1678, 1680, 1682, 1684, 1686, 1688, 1690, 1692, 1694, 1696, 1698, 1700, 1702, 1704, 1706, 1708, 1710, 1712, 1714, 1716, 1718, 1720, 1722, 1724, 1726, 1728, 1730, 1732, 1734, 1736, 1738, 1740, 1742, 1744, 1746, 1748, 1750, 1752, 1754, 1756, 1758, 1760, 1762, 1764, 1766, 1768, 1770, 1772, 1774, 1776, 1778, 1780, 1782, 1784, 1786, 1788, 1790, 1792, 1794, 1796, 1798, 1800, 1802, 1804, 1806, 1808, 1810, 1812, 1814, 1816, 1818, 1820, 1822, 1824, 1826, 1828, 1830, 1832, 1834, 1836, 1838, 1840, 1842, 1844, 1846, 1848, 1850, 1852, 1854, 1856, 1858, 1860, 1862, 1864, 1866, 1868, 1870, 1872, 1874, 1876, 1878, 1880, 1882, 1884, 1886, 1888, 1890, 1892, 1894, 1896, 1898, 1900, 1902, 1904, 1906, 1908, 1910, 1912, 1914, 1916, 1918, 1920, 1922, 1924, 1926, 1928, 1930, 1932, 1934, 1936, 1938, 1940, 1942, 1944, 1946, 1948, 1950, 1952, 1954, 1956, 1958, 1960, 1962, 1964, 1966, 1968, 1970, 1972, 1974, 1976, 1978, 1980, 1982, 1984, 1986, 1988, 1990, 1992, 1994, 1996, 1998, 2000, 2002, 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, 2014, 2016, 2018, 2020, 2022, 2024, 2026, 2028, 2030, 2032, 2034, 2036, 2038, 2040, 2042, 2044, 2046, 2048, 2050, 2052, 2054, 2056, 2058, 2060, 2062, 2064, 2066, 2068, 2070, 2072, 2074, 2076, 2078, 2080, 2082, 2084, 2086, 2088, 2090, 2092, 2094, 2096, 2098, 2100, 2102, 2104, 2106, 2108, 2110, 2112, 2114, 2116, 2118, 2120, 2122, 2124, 2126, 2128, 2130, 2132, 2134, 2136, 2138, 2140, 2142, 2144, 2146, 2148, 2150, 2152, 2154, 2156, 2158, 2160, 2162, 2164, 2166, 2168, 2170, 2172, 2174, 2176, 2178, 2180, 2182, 2184, 2186, 2188, 2190, 2192, 2194, 2196, 2198, 2200, 2202, 2204, 2206, 2208, 2210, 2212, 2214, 2216, 2218, 2220, 2222, 2224, 2226, 2228, 2230, 2232, 2234, 2236, 2238, 2240, 2242, 2244, 2246, 2248, 2250, 2252, 2254, 2256, 2258, 2260, 2262, 2264, 2266, 2268, 2270, 2272, 2274, 2276, 2278, 2280, 2282, 2284, 2286, 2288, 2290, 2292, 2294, 2296, 2298, 2300, 2302, 2304, 2306, 2308, 2310, 2312, 2314, 2316, 2318, 2320, 2322, 2324, 2326, 2328, 2330, 2332, 2334, 2336, 2338, 2340, 2342, 2344, 2346, 2348, 2350, 2352, 2354, 2356, 2358, 2360, 2362, 2364, 2366, 2368, 2370, 2372, 2374, 2376, 2378, 2380, 2382, 2384, 2386, 2388, 2390, 2392, 2394, 2396, 2398, 2400, 2402, 2404, 2406, 2408, 2410, 2412, 2414, 2416, 2418, 2420, 2422, 2424, 2426, 2428, 2430, 2432, 2434, 2436, 2438, 2440, 2442, 2444, 2446, 2448, 2450, 2452, 2454, 2456, 2458, 2460, 2462, 2464, 2466, 2468, 2470, 2472, 2474, 2476, 2478, 2480, 2482, 2484, 2486, 2488, 2490, 2492, 2494, 2496, 2498, 2500, 2502, 2504, 2506, 2508, 2510, 2512, 2514, 2516, 2518, 2520, 2522, 2524, 2526, 2528, 2530, 2532, 2534, 2536, 2538, 2540, 2542, 2544, 2546, 2548, 2550, 2552, 2554, 2556, 2558, 2560, 2562, 2564, 2566, 2568, 2570, 2572, 2574, 2576, 2578, 2580, 2582, 2584, 2586, 2588, 2590, 2592, 2594, 2596, 2598, 2600, 2602, 2604, 2606, 2608, 2610, 2612, 2614, 2616, 2618, 2620, 2622, 2624, 2626, 2628, 2630, 2632, 2634, 2636, 2638, 2640, 2642, 2644, 2646, 2648, 2650, 2652, 2654, 2656, 2658, 2660, 2662, 2664, 2666, 2668, 2670, 2672, 2674, 2676, 2678, 2680, 2682, 2684, 2686, 2688, 2690, 2692, 2694, 2696, 2698, 2700, 2702, 2704, 2706, 2708, 2710, 2712, 2714, 2716, 2718, 2720, 2722, 2724, 2726, 2728, 2730, 2732, 2734, 2736, 2738, 2740, 2742, 2744, 2746, 2748, 2750, 2752, 2754, 2756, 2758, 2760, 2762, 2764, 2766, 2768, 2770, 2772, 2774, 2776, 2778, 2780, 2782, 2784, 2786, 2788, 2790, 2792, 2794, 2796, 2798, 2800, 2802, 2804, 2806, 2808, 2810, 2812, 2814, 2816, 2818, 2820, 2822, 2824, 2826, 2828, 2830, 2832, 2834, 2836, 2838, 2840, 2842, 2844, 2846, 2848, 2850, 2852, 2854, 2856, 2858, 2860, 2862, 2864, 2866, 2868, 2870, 2872, 2874, 2876, 2878, 2880, 2882, 2884, 2886, 2888, 2890, 2892, 2894, 2896, 2898, 2900, 2902, 2904, 2906, 2908, 2910, 2912, 2914, 2916, 2918, 2920, 2922, 2924, 2926, 2928, 2930, 2932, 2934, 2936, 2938, 2940, 2942, 2944, 2946, 2948, 2950, 2952, 2954, 2956, 2958, 2960, 2962, 2964, 2966, 2968, 2970, 2972, 2974, 2976, 2978, 2980, 2982, 2984, 2986, 2988, 2990, 2992, 2994, 2996, 2998, 3000, 3002, 3004, 3006, 3008, 3010, 3012, 3014, 3016, 3018, 3020, 3022, 3024, 3026, 3028, 3030, 3032, 3034, 3036, 3038, 3040, 3042, 3044, 3046, 3048, 3050, 3052, 3054, 3056, 3058, 3060, 3062, 3064, 3066, 3068, 3070, 3072, 3074, 3076, 3078, 3080, 3082, 3084, 3086, 3088, 3090, 3092, 3094, 3096, 3098, 3100, 3102, 3104, 3106, 3108, 3110, 3112, 3114, 3116, 3118, 3120, 3122, 3124, 3126, 3128, 3130, 3132, 3134, 3136, 3138, 3140, 3142, 3144, 3146, 3148, 3150, 3152, 3154, 3156, 3158, 3160, 3162, 3164, 3166, 3168, 3170, 3172, 3174, 3176, 3178, 3180, 3182, 3184, 3186, 3188, 3190, 3192, 3194, 3196, 3198, 3200, 3202, 3204, 3206, 3208, 3210, 3212, 3214, 3216, 3218, 3220, 3222, 3224, 3226, 3228, 3230, 3232, 3234, 3236, 3238, 3240, 3242, 3244, 3246, 3248, 3250, 3252, 3254, 3256, 3258, 3260, 3262, 3264, 3266, 3268, 3270, 3272, 3274, 3276, 3278, 3280, 3282, 3284, 3286, 3288, 3290, 3292, 3294, 3296, 3298, 3300, 3302, 3304, 3306, 3308, 3310, 3312, 3314, 3316, 3318, 3320, 3322, 3324, 3326, 3328, 3330, 3332, 3334, 3336, 3338, 3340, 3342, 3344, 3346, 3348, 3350, 3352, 3354, 3356, 3358, 3360, 3362, 3364, 3366, 3368, 3370, 3372, 3374, 3376, 3378, 3380, 3382, 3384, 3386, 3388, 3390, 3392, 3394, 3396, 3398, 3400, 3402, 3404, 3406, 3408, 3410, 3412, 3414, 3416, 3418, 3420, 3422, 3424, 3426, 3428, 3430, 3432, 3434, 3436, 3438, 3440, 3442, 3444, 3446, 3448, 3450, 3452, 3454, 3456, 3458, 3460, 3462, 3464, 3466, 3468, 3470, 3472, 3474, 3476, 3478, 3480, 3482, 3484, 3486, 3488, 3490, 3492, 3494, 3496, 3498, 3500, 3502, 3504, 3506, 3508, 3510, 3512, 3514, 3516, 3518, 3520, 3522, 3524, 3526, 3528, 3530, 3532, 3534, 3536, 3538, 3540, 3542, 3544, 3546, 3548, 3550, 3552, 3554, 3556, 3558, 3560, 3562, 3564, 3566, 3568, 3570, 3572, 3574, 3576, 3578, 3580, 3582, 3584, 3586, 3588, 3590, 3592, 3594, 3596, 3598, 3600, 3602, 3604, 3606, 3608, 3610, 3612, 3614, 3616, 3618, 3620, 3622, 3624, 3626, 3628, 3630, 3632, 3634, 3636, 3638, 3640, 3642, 3644, 3646, 3648, 3650, 3652, 3654, 3656, 3658, 3660, 3662, 3664, 3666, 3668, 3670, 3672, 3674, 3676, 3678, 3680, 3682, 3684, 3686, 3688, 3690, 3692, 3694, 3696, 3698, 3700, 3702, 3704, 3706, 3708, 3710, 3712, 3714, 3716, 3718, 3720, 3722, 3724, 3726, 3728, 3730, 3732, 3734, 3736, 3738, 3740, 3742, 3744, 3746, 3748, 3750, 3752, 3754, 3756, 3758, 3760, 3762, 3764, 3766, 3768, 3770, 3772, 3774, 3776, 3778, 3780, 3782, 3784, 3786, 3788, 3790, 3792, 3794, 3796, 3798, 3800, 3802, 3804, 3806, 3808, 3810, 3812, 3814, 3816, 3818, 3820, 3822, 3824, 3826, 3828, 3830, 3832, 3834, 3836, 3838, 3840, 3842, 3844, 3846, 3848, 3850, 3852, 3854, 3856, 3858, 3860, 3862, 3864, 3866, 3868, 3870, 387